Poradnik. Wybieramy
sprzęt do domu STRONA 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 13 lutego 2018

Dyrektor Nowego
Teatru w Słupsku
zapowiada budowę
nowej placówki

STRONA 5



REKLAMA

008026844

Pracownicy
na zwolnieniach
lekarzkich pod lupą
urzędników

STRONA 4

Słupszczanin boi się, że straci słuch

Pacjent skarży się na SOR. Placówka odpiera zarzuty

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Słupsk

40-latek, który został uderzony w głowę, skarży się, że lekarze na SOR nie zauważyli pęknięcia błony bębenkowej w uchu. Jedynym, na które słyszy. Ma też żal, że nie dostał zaświadczenia o obrażeniach, na podstawie którego mógłby zgłosić policji sprawę pobicia.

Słupszczanin został uderzony podczas wieczornego spaceru z psem. - Jakis facet podbiegł i wałnął mnie otwartą dłońią w prawe ucho - mówi. - Na lewe nie słyszę od urodzenia.

Mężczyzna zgłosił się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Słupsku, skarżąc się na ból i wymioty. Laryngolog nie zauważył perforacji błony bębenkowej, ale zalecił antybiotyki. Następnego dnia słupszczanina ucho bolało mocniej, miał problem ze słuchem. Poszedł znowu na SOR. Wówczas zauważono niewielką perforację i zalecono leki przeciwbólowe.

- Miałem problem ze słyszeniem, a to moje jedyne zdrowe ucho. Muszę

je ratować. Poszedłem prywatnie do laryngologa, który stwierdził rozległą perforację i zaordynował mocniejsze leki. Jeśli one nie pomogą, konieczna może być operacja - boi się pacjent.

Ma żal nie tylko o niewłaściwą jego zdaniem diagnozę, która mogła skazać go na całkowitą głuchotę, ale też o to, że na SOR nie otrzymał zaświadczenia o obrażeniach, z którymi mógłby na policji zgłosić sprawę pobicia. Twierdzi też, że nie widział lekarza koordynatora podpisanego na karcie wypisu.

Słupski szpital utrzymuje, że badanie lekarskie zostało wykonane zgodnie ze sztuką lekarską, a diagnoza była prawidłowa. - Pacjent był poinformowany o tym, że perforacja błony bę-

benkowej może być na początku niewidoczna, dlatego został wypisany ze szpitala z zaleceniem dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym. Nie wymagał hospitalizacji - informuje Elżbieta Gryko, rzeczniczka prasowa szpitala.

Dodaje ona, że szpital nie wystawia obligatoryjnie obdukcji. - Obdukcja jest specjalistycznym badaniem lekarskim, wykonywanym przez lekarza medycyny sądowej wpisanego na listę biegłych prowadzoną przez prezesa właściwego Sądu Okręgowego. Oznacza to, że nie każdy lekarz może jej dokonać. Ponadto obdukcja jest płatna, bezpłatna jest tylko wtedy, gdy zleca ją policja lub prokuratura - wyjaśnia.

Rzeczniczka informuje, że po przeprowadzonej procedurze koordynator SOR od razu skierował pacjenta do konsultacji laryngologicznej. - Na podstawie wyniku konsultacji, w której zalecono leczenie ambulatoryjne, koordynator SOR przygotował wypis. Pacjent nie wymagał już żadnych konsultacji specjalistycznych. Gdyby konsultant wskazał, że potrzebne są kolejne badania, wówczas konieczna byłaby dodatkowa konsultacja. W tym wypadku takiej konieczności nie było, a koordynator SOR mógł przygotować wypis, opierając się na konsultacji laryngologa - twierdzi. ©©

Szpital wyjaśnia, że badanie na SOR
zostało wykonane prawidłowo

WOJSKO

Zaczął się okres kwalifikacji
wojskowychOkoło 220 tysięcy osób w tym
roku stanie przed wojskowymi
komisjami kwalifikacyjnymi.

STRONA 3

ZAKŁAD PRODUKCJI PELLETU W SZCZYPKOWICACH
(gmina Głównyce)

SKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ SŁOMY I SIANA

SZCZEGÓLNE INFORMACJE: ☎ 507 849 027

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ SPRZEDAŻY PELLETU ODBIORCOM INDYWIDUALNYM

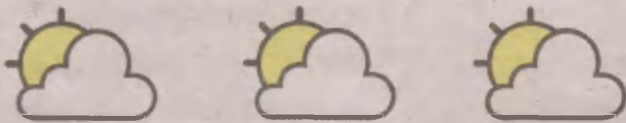
Pogoda w regionie

Dzisiaj
2°C
-3°C



Barometr
1017,2 mbar
Wiatr
płd/zach. 9 km/h
Uwaga
chłodny wiatr

Środa 3°C -7°C
Czwartek 1°C -2°C
Piątek 3°C 0°C



Uwaga: przejściowe zachmurzenie

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl


NOWY TEATR
ODETCHNIE
NA WŁASNYM

Komentarz

Informacja o tym, że słupski teatr doczeka się wreszcie własnej siedziby to bardzo dobra wiadomość (piszemy o tym na str. 5). Przede wszystkim dla aktorów, bo to oni głównie mają problem z dzieleniem sceny na próby i spektakle z działającą w tym samym budynku filharmonią. Poza tym własna siedziba podnosi też prestiż placówki, co z pewnością przyda się słupskiemu Nowemu Teatrowi zarówno w poszukiwaniu nowych aktorów, jak i gościnnych spektakli, które można zaprezen-

tować słupskiej publiczności. Dobra wiadomość jest również taka, iż nowa siedziba dla teatru zostanie zaadaptowana w zabytkowym obiekcie, który chylił się już ku ruinie, i który - dzięki temu - nie zostanie rozebrany. Ponadto jest on zlokalizowany blisko obecnej siedziby Nowego Teatru i filharmonii. W ten sposób powstanie coś w rodzaju kulturalnego kompleksu. To brzmi realnie w odróżnieniu od fantasmagorii poprzednich władz Słupska, które nową siedzibę dla filharmonii widziały w komercyjnej zabudowie Centrum Handlowego Jantar. Niestety, nie uda się dogodzić wszystkim. Z informacji, które przekazał Dominik Nowak, dyrektor teatru, wynika, iż w przebudowanym obiekcie miejsca na widownię będzie mniej, niż jest w obecnie używanym budynku. Lepiej chyba mieć dwie instytucje kultury działające we własnych obiektach, niż gnieźdzących się jedna na drugiej. ©

Sławno
W działkowej
altance znaleziono
zwłoki kobiety

W pobliżu ulicy Kochanowskiego w Sławnie znaleziono ciało 68-letniej kobiety. Na martwą kobietę natrafiono w jednej z działkowych altanek. Policja informuje, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

- To była osoba, która tam pomieszkiwała. Zarówno opieka społeczna, jak i policjanci odwiedzali tę kobietę. Niestety, od nikogo nie chciała żadnej pomocy. Twierdziła, że jest jej tam dobrze - mówi nam aspirant sztabowy Łukasz Ochędalski z Komendy Powiatowej Policji w Sławnie. Wewnątrz działkowej altanki, w której mieszkała 68-latką, znajdowała się kuchenka gazowa, a okna były szczelnie zastłonięte różnego rodzaju materiałami i przedmiotami. Policja wyklucza, aby przyczyną śmierci kobiety było wychłodzenie. Co było powodem jej zgonu, wyjaśni dochodzenie.

©
(DG)Słupsk
Konsultacje dla bieźni
przy ul. Szczecińskiej
w walentynki

W najbliższą środę, 14 lutego, rozpoczną się konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania terenu przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku w zakresie budowy bieźni sportowej. Potrwać do 7. marca. Urzędnicy czekają na uwagi i pomysły na wygląd tego terenu. Konsultacje społeczne prowadzi Wydział Inwestycji, który czeka na formularze w formie papierowej (plac Zwycięstwa 1, pok. 101) lub w formie elektronicznej (e-mail: inwestycje@um.slupsk.pl. Ratusz zaprasza też na spotkanie, które odbędzie się 20 lutego w ZSP nr 1 przy ul. Szczecińskiej 60 o godz. 16. Uwagi można też przedkładać podczas dyżurów konsultacyjnych 19 i 26 lutego w Wydziale Inwestycji. Zaplanowano je między godz. 15 a 16.30.

(OLO)

Paradoks zakazu handlu
w niedziele. Więcej pracy?

Rozmowa

Od 11 marca w handlu będą dwie niedziele robocze w miesiącu. Od nowego roku - jedna. O skutkach tej decyzji rozmawiamy z Natalią Bogdan, szefową agencji pracy Jobhouse

Dlaczego politycy wprowadzili zakaz handlu w dwie niedziele każdego miesiąca?

Głównym argumentem pomysłodawców ustawy było prawo do odpoczynku pracowników handlu, tak aby niedziele mogli spędzać z rodziną, a nie w pracy. Obawiam się jednak, że z powodu zakazu handlu w niedziele ilość pracy w soboty, kiedy trzeba będzie obsłużyć klientów robiących zakupy na zapas i przygotować sklep do otwarcia w poniedziałek, sprawi, że pracownicy będą pracowali intensywniej niż do tej pory, a niedziele zamiast spędzać z bliskimi, poświęcą na sen. Może okazać się, że sklepy, aby nadrobić straty z niedziel, wydłużą go-



Natalia Bogdan, prezes zarządu agencji pracy Jobhouse, ekspert rynku pracy

dziny otwarcia w pozostałe dni. Już teraz wiele sklepów jest otwartych do godziny 21, a nawet do godziny 22.

Czy godziny otwarcia galerii i sklepów mogą się jeszcze wydłużyć?

Niewykluczone, że w dużych miastach galerie handlowe będą otwarte nawet do północy. Co ważne, zakaz handlu w niedziele obowiązuje dokładnie do północy, więc możliwe, że osoby w poniedziałek będą musiały przyjść do pracy tuż po godzinie 24, aby przygotować sklep

do otwarcia. Zakaz handlu w niedziele uderzy także w studentów dziennych, dla których niedziela była do tej pory jednym z dwóch dni w tygodniu, w którym mogli sobie dorobić.

Pani zdaniem wprowadzenie zakazu jest dobrym rozwiązaniem?

To okaże się dopiero za jakiś czas. Aczkolwiek do tej pory w większości sklepów grafiki były tak konstruowane, aby pracownicy nie musieli pracować w każdą niedzielę. Wobec tego proponowane rozwiązanie może spowodować ogrom pracy w soboty poprzedzające niepracujące niedziele i poniedziałki przed ponownym otwarciem sklepów, nie mówiąc o korkach i kolejkach. Pamiętajmy bowiem, że ustawa oczywiście dotyczy jednego lub dwóch mln osób pracujących w handlu, ale także właścicieli sklepów, i tak naprawdę każdego z nas, bo zakupy robimy wszyscy.

Rozmawiał: Błażej Organisty

Zostań mecenasem
kultury i wspomóż
renowację fortepianów

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Jeszcze tylko trzy dni zostały do końca zbiórki funduszy na renowację koncertowych fortepianów Słupskiego Ośrodka Kultury.

Instrumenty nie próżnują i nic dziwnego, że wymagają

renowacji. Na fortepianie w Teatrze Rondo, tym na sali widowiskowej w budynku przy Braci Gierzyńskich, pojawiły się nieuchronne oznaki zużycia. Struny wymagają wymiany, starły się filcowe podkładki i trzeba przymocować to, co ruszać się nie powinno. Instrumenty od lat służą tam do rozmaitych działań edukacyjnych i arty-

stycznych, od warsztatów wokalnych, przez okazjonalne koncerty naszych przyjaciół i wychowanków, aż po występy zawodowych muzyków i gwiazd jak Grażyna Auguścik, Goshka Banka czy Natalia Sikora. Słupski Ośrodek Kultury szuka wsparcia i organizował zbiórkę licząc na życzliwych mecenasów kultury. Na stronie internetowej: wspieramkulture.pl/projekt/1564-Renowacja-Skarbow-SOK, można dokonać wpłaty na ten cel. Do wczoraj 39 osób przekazało już 2635 zł, kiedy potrzebna kwota to 5000 złotych.



Miniony weekend był ostatnim w tegorocznym karnawale. Nie dziwi więc, że w wielu miejscach w regionie bawiono się na całego. Tak było m.in. w sobotę w Słupskim Ośrodku Kultury, gdzie odbył się 25. Bal Przebierańców.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Bogumiła Rzeczkowska



KALENDARIUM

13 lutego

1241

I najazd mongolski na Polskę - Mongolowie zdobyli i spalili Sandomierz.

1511

Albrecht Hohenzollern został wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego.

1575

Henryk III Walezy został koronowany na króla Francji.

1633

Galileusz przybył do Rzymu, aby stanąć przed trybunałem inkwizycyjnym.

1825

Car Aleksander I Romanow wprowadził poprawkę do konstytucji znoszącą jawność obrad Sejmu Królestwa Polskiego.

1834

Adam Mickiewicz zakończył pracę nad „Panem Tadeuszem”.

1880

Thomas Alva Edison odkrył zjawisko emisji termoelektronowej.

1945

Armia Czerwona zdobyła Budapeszt.

OPINIE

Sławomir Nitras,
Platforma Obywatelska

Warto pamiętać, że Gomulka w 1967, kiedy zobaczył, jakies są skutki jego słów odbierających polskim Żydom prawo do patriotyzmu, też próbował zatrzymać tę falę. Nie dał rady. Wylało się. Także panie Kaczyński. Po co było zaczynać?

Konrad Piasecki,
dziennikarz

Słowa @AndZyberto o „pasywności Żydów w obliczu Holocaustu” są oczywiście kontrowersyjne. Ale na tym właśnie polega wolność słowa i debaty, że można takie rzeczy mówić i nikt nikogo przy pomocy prokuratury za nie nie ściga.

WALUTY

USD	3,4056(+)
EUR	4,1787(-)
CHF	3,6333(-)
GPB	4,7216(+)

Poznański ko(+) certz pewnością będzie niepowtarzalny. Na(-) scenie wGrzaln. Na scenie zagrapu, będzie niepowtarzalny.

Polacy coraz częściej dzwonią na numer 112, ale czasem nadal niepotrzebnie go blokują

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Centra powiadamiania ratunkowego działają w systemie całodobowym. W 2017 roku w całym kraju zatrudniły ponad 1180 osób.

Problem społeczny

Z roku na rok przybywa połączeń na numer 112. W ubiegłym roku operatorzy w całym kraju odebrali ich prawie 19 milionów. Nadal jednak wiele osób używa tego numeru niegodnie z przeznaczeniem.

W Polsce funkcjonuje obecnie 17 centrów powiadamiania ratunkowego - dwa na Mazowszu (w Warszawie i Radomiu) oraz po jednym w pozostałych województwach. Odbierają one połączenia kierowane na numer alarmowy 112 z obszaru całego kraju.

Według danych na 31 grudnia 2017 r., na stanowisku operatora numeru alarmowego 112 zatrudnione były 1183 osoby. Najwięcej operatorów pracuje w CPR w Radomiu (149 osób), Katowicach (107 osób) i Krakowie (86 osób). Zwykle pracują

na zmiany, bo centra są czynne całą dobę.

- Nie ma żadnego kłopotu z dodzwonieniem się na numer 112, choć nie zawsze odbierają pracownicy CPR, którzy funkcjonują najbliżej miejsca, skąd się dzwoni. To bywa denerwujące, ale w końcu karetki przyjeżdżają na miejsce bardzo

szybko - ocenia pani Anna, 50-latką ze Słupska, która często korzysta z numeru 112.

Najwięcej połączeń latem

W 2017 r. w centrach powiadamiania ratunkowego zarejestrowano niemal 19 mln zgłoszeń przychodzących. To średnio ponad 1,5 mln połączeń

miesięcznie w skali kraju, 93 tys. miesięcznie w każdym centrum. W praktyce więc w roku 2017 na jednego operatora w CPR przypadło średnio tysiąc zgłoszeń miesięcznie. Z danych wynika, że najwięcej połączeń zostało zarejestrowanych w miesiącach letnich - w czerwcu, lipcu i sierpniu. Naj-

więcej połączeń alarmowych zarejestrowano w centrach w Katowicach (2,2 mln zgłoszeń), Poznaniu i Radomiu (po ponad 1,8 mln zgłoszeń). Średni czas oczekiwania na odebranie połączenia w centrum powiadamiania ratunkowego nie przekracza 10 sekund. Najwięcej połączeń alarmowych rejestrowanych jest między godziną 13 a 19. Liczba połączeń w ciągu doby zaczyna znacząco wzrastać od godziny 7, a spadek liczby połączeń następuje dopiero po godzinie 20.

Niestety, prawie 8,5 mln zgłoszeń (prawie 45 proc. wszystkich) stanowiły zgłoszenia fałszywe. Odsetek zgłoszeń fałszywych w ubiegłym roku zmniejszył się co prawda o ponad 2 proc. Jednak nadal jest to ogromna liczba zgłoszeń, dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz służby stale apelują o nieblokowanie numeru 112 - linii, która służy ratowaniu życia i zdrowia. Osoby, które nadzwyczajają numeru 112, muszą się liczyć nawet z karą aresztu, ograniczeniem wolności lub do 1,5 tys. zł grzywny, jeśli udo-

wodni im się, że umyślnie i w sposób nieuzasadniony blokują telefoniczne numery alarmowe, zwłaszcza 112, 997, 998 i 999. Takie kary przewiduje nowelizacja kodeksu wykroczeń, która jesienią ubiegłego roku weszła w życie.

Będzie nowa aplikacja

Dzięki współpracy MSWiA oraz Ministerstwa Cyfryzacji jeszcze w 2018 roku ruszy natomiast pilotaż aplikacji mobilnej służącej do wysyłania zgłoszeń alarmowych na numer 112. Aplikacja ta ma umożliwić osobom głuchym i niedosłyszącym skuteczną komunikację z operatorami numeru alarmowego 112, tak aby umożliwić udzielenie im niezbędnej pomocy. To rozwiązanie jest oczekiwane, w szczególności przez osoby niedosłyszące oraz ich opiekunów.

Aplikacja pozwoli również na wysyłanie wiadomości ze zgłoszeniem, z prośbą o pomoc, w przypadkach gdy osoba zgłaszająca nie jest w stanie - z różnych powodów - wykonać połączenia głosowego. ©

Wilki zagryzły osiem danieli z hodowli

Gmina Czuchów

Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

Wilki zagryzły osiem danieli z hodowli w Polnicy. Jej właściciel boi się, że to się powtórzy.

- Jeśli wilki potrafiły jednego ranka zagryźć osiem danieli, to podejrzewam, że nie będzie dla nich problemem zaatakowanie człowieka - mówi właściciel hodowli.

Wilki zaatakowały najmłodsze, dwuletnie zwierzęta. Najprawdopodobniej przeszły przez siatkę. Zostało tu dużo ich sierści. Na śniegu widoczne były łapy zwierząt.

- Boję się, że sytuacja będzie się powtarzała. Wówczas będę zmuszony do likwidacji hodowli, którą tworzyłem przez 10 lat. Niewiele mogę zrobić. Można walczyć z różnymi przeciwnościami losu, ale nie z naturą - mówi właściciel danieli.

Czas kwalifikacji wojskowej

Region słupski

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W regionie słupskim rozpoczęła się tegoroczna kwalifikacja wojskowa. Na terenie administrowanym przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Słupsku jako pierwsi przed komisją pojawili się poborowi z terenu powiatu słupskiego.

Według harmonogramu, poborowi z powiatu słupskiego będą stawać przed komisją od 12 lutego do 14 marca br. Dotycząca ich komisja funkcjonować będzie w Starostwie Powiatowym przy ul. Szarych Szeregów 14 w Słupsku. Kwalifikacja poborowych, którzy mieszkają w Słupsku, będzie się odbywać od 4 do 24 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury w Słupsku. Z kolei poborowi z powiatu lęborskiego staną przed komisją poborową od 5 do 23 marca, a działając ona będzie w Starostwie Powiatowym w Lęborku przy ul. Czołgistów 5.

W tym roku obowiązek stawienia się przed komisją wojskową mają mężczyźni urodzeni w 1999 r., mężczyźni urodzeni w latach 1994-1998,

którzy nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, osoby urodzone w latach 1997-1998: czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia (jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej), czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia - jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji i złożyły wnioski o zmianę kategorii zdolności do czynnej

służby wojskowej przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej.

Ponadto przed komisją kwalifikacyjną mają obowiązek stawić się kobiety urodzone w latach 1994-1999, mające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej, oraz kobiety, które w roku szkolnym lub akademickim 2017/2018 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo są studentkami lub absolwentkami szkół wyż-

szych na kierunkach: analityka medyczna, farmacja, lekarski, lekarsko-dentystyczny, pielęgniarstwo, psychologia, ratownictwo medyczne, weterynaria oraz szkół policealnych na kierunkach: technik farmaceutyczny, technik weterynarii.

Kwalifikacja obejmuje także osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeśli nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Każdy, kogo komisja lekarska uzna za zdolnego do czynnej służby wojskowej, otrzymuje książeczkę wojskową i po 14 dniach jest przenoszony do rezerwy.

Do każdego, kto w tym roku podlega komisji wojskowej, dotrże indywidualne zaproszenie. Dlatego w sytuacjach gdy w wyznaczonym terminie nie możemy się przed nią stawić, dobrze jest, gdy ktoś z rodziny młodego człowieka zgłosi powód jego nieobecności. Ktoś, kto świadomie będzie unikał stawienia się przed komisją, może zostać ukarany nie tylko grzywną, ale nawet pozbawieniem wolności - zgodnie z art. 224 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej. ©



Pierwsi wezwani w tym roku z powiatu słupskiego stanęli wczoraj przed komisją kwalifikacyjną.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani Janiny Nieckarz
Pracownicy Banku Spółdzielczego w Ustce Oddział Główny
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd Banku Spółdzielczego w Ustce
oraz Pracownicy Centrali, Oddziałów, Filii i Punktu Kasowego

REKLAMA 005746717

GŁOS POMORZA

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

NEKROLOGI

Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza i bezterminowo na stronie www.nekrologi.net

Pracownicy na zwolnieniach pod lupą urzędników

Szymon Zięba
szymon.zieba@polskapress.pl



Pomorzanie

Pomorzanie zwolnienia lekarskie nierzadko traktują jak wakacje, a ubezpieczyciel organizuje kontrole. Z ostatnich danych ZUS wynika, że przez pierwsze trzy kwartały ubiegłego roku prawa do zasiłku pozbawiono aż 389 osób!

Urzednicy przyznają, że budzącemu wątpliwości „choremu” mogą złożyć wizytę w domu, a dowodem na niewłaściwe wykorzystywanie L4 są również... wpisy nieuczciwych pracowników na portalach społecznościowych. Wzmocnionych kontroli należy się również spodziewać w tym roku.

- Sprawdzamy, czy chory nie wykonuje pracy zarobkowej oraz czy nie wykorzystuje zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem. Zasadą jest, że w czasie zwolnienia lekarskiego pracownik powinien postępować tak, by jak najszybciej odzyskać sprawność i wrócić do pracy, a to wiąże się z wypełnianiem zaleceń i wskazówek lekarskich - mówi Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego.

Na zwolnieniu chory może podejmować tylko takie czynności, które nie przeszkodzą w dochodzeniu do zdrowia.

Kontrola może być przeprowadzona w miejscu zamieszkania, czasowego pobytu, drugim miejscu pracy, czy miejscu, w którym dana osoba prowadzi działalność gospodarczą.

- Kontrolujący ustalali m.in. sytuacje, w których kontrolowani w trakcie zwolnienia lekarskiego pracowali w swoim



Sprawdzani są np. ci, którzy często korzystają z krótkich zwolnień

Sprawdzają, czy chory nie pracuje zarobkowo oraz czy nie wykorzystuje zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem

zakładzie, warsztacie czy sklepie. Zdarzało się również, że remontowali mieszkanie. Niektórzy wyjeżdżali na wakacje - opowiada Cieszyński.

Sytuacje te potwierdzają statystyki. Tylko w pierwszym kwartale 2017 r. pracownicy ZUS skontrolowali 2438 osób, w drugim 2199, natomiast w trzecim 1934 - czyli w sumie ponad 6,5 tysiąca pracowników. Po ubiegłorocznych kontrolach prawo do zasiłku straciło prawie 400 osób.

- Jeżeli ktoś wykorzystuje zwolnienie w sposób niezgodny z celem, traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia - ostrzega Krzysztof Cieszyński.

Część kontroli przeprowadzana jest losowo, a pod lupę trafiają pracownicy, którzy często korzystają z krótkich zwolnień, a także tacy, którzy kolejne zaświadczenia uzyskują od innych lekarzy lub korzystają z kolejnych okresów.

- Kontroli mogą się także spodziewać ci, którzy wcześniej byli pozbawieni prawa do wynagrodzenia za czas choroby w związku ze stwierdzonym niewłaściwym wykorzystaniem zwolnienia lub takie osoby, które składały L4 po wyznaczonym terminie - mówi Krzysztof Cieszyński.

Ubezpieczyciel może zainteresować się tym, jak pracow-

nik wykorzystuje L4 po „sygnale od osoby trzeciej”, która na przykład poinformuje, że „chory”, zamiast się kurować, w portalu społecznościowym zamieszcza zdjęcia z wycieczek czy aktywności fizycznej.

Tymczasem w sieci kwitnie handel lewymi zwolnieniami lekarskimi. Urzednicy przestrzegają, że taka praktyka może się wiązać z poważnymi konsekwencjami. Handlujący, jak i posługujący się takimi zaświadczeniami narażają się na odpowiedzialność karną. Wszystko jednak wskazuje na to, że „internetowy biznes” zniknie wraz z pojawieniem się elektronicznych zwolnień.

- Od 1 lipca będzie to jedyny sposób wystawienia zwolnienia pacjentowi (obecnie funkcjonuje na równi ze zwolnieniem papierowym) - podsumowuje Krzysztof Cieszyński. ©©

Kradł na wnuczka w Berlinie. Wpadł w Polsce

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Sąd Okręgowy w Słupsku aresztował 33-letniego Giuliano B. poszukiwanego europejskim listem gończym. Mężczyzna wpadł podczas kontroli drogowej. Jest podejrzany przez niemieckich śledczych o wyłudzenie 25 tysięcy euro metodą... na wnuczka.

Do wyłudzenia miało dojść w ubiegłym roku w Berlinie. Giuliano B. wspólnie z jeszcze jedną nieustaloną przez berlińskich śledczych osobą jest podejrzany o kradzież 25 tysięcy euro.

- Czym działał na szkodę obywatelki Niemiec - informuje prokurator Paweł Wnuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Słupsku. - Wspólnik aresztowanego zadzwonił do kobiety, podając się za jej syna, i poprosił o pieniądze. Ta wypłaciła gotówkę z banku i wręczyła ją Giuliano B. To klasyczny przypadek metody na wnuczka - dodaje rzecznik.

Giuliano B. ma polskie obywatelstwo. Został zatrzymany w ubiegły piątek podczas rutynowej kontroli drogowej w Chojnicach. Kiedy okazało się, że figuruje w rejestrach i jest poszukiwany europejskim nakazem aresztowania, został przewieziony do Prokuratury Okręgowej w Słupsku. To ta jednostka zajmuje się w regionie sprawami związanymi z międzynarodowymi listami gończymi.

Polscy śledczy w weekend wystąpili z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu. Sąd Okręgowy w Słupsku wyraził na to zgodę.

Mężczyzna wcześniej usłyszał zarzut zapisany w ENA, a związany z wyłudzeniem. Podczas przesłuchania w Słupsku nie przyznał się. Wyjaśnił za to, że ostatni raz w Niemczech był w 2012 roku. Wówczas prowadzono przeciwko niemu postępowanie w sprawie usiłowania wyłudzenia, również metodą na wnuczka. Miał wówczas otrzymać karę w zawieszeniu. ©©

Biuro podróży jest niewypłacalne

Turystyka

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Biuro podróży Rejsclub.pl z Gdańska, specjalizujące się w organizowaniu wyjazdów na rejsy statkami wycieczkowymi, poinformowało o niewypłacalności.

W związku z tym komunikatem Urząd Marszałkowski w Gdańsku informuje, że pełnomocnik firmy Rejsclub.pl złożył 9 lutego w tym urzędzie zawiadomienie o niewypłacalności. Pełnomocnik zadeklarował, że wszyscy klienci firmy wrócą z odbywających się obecnie wycieczek bez żadnych problemów (liczba uczestników nie została podana w złożonym dokumencie). Zawiadomienie zawiera również informację, że na wycieczki opłacone i zaplanowane po 8 lutego nie wyjedzie około 60 osób. Roszczenia tych osób w pełnym wymiarze pokryć ma - wedle zapewnień pełnomocnika Rejsclub.pl - ubezpieczenie firmy.

Do pracowników Urzędu Marszałkowskiego nie dotarły żadne sygnały o nieprawidłowościach czy problemach

od klientów firmy Rejsclub.pl, którzy powrócili z wycieczek organizowanych przez firmę.

Z informacji na stronie firmy wynika, że Rejsclub.pl posiada zabezpieczenie finansowe w postaci gwarancji ubezpieczeniowej w kwocie 830 000 zł ważne do grudnia 2018 roku.

- Gdyby doszło do niewypłacalności, uruchamiany jest II filar w postaci Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego - informuje Anna Ulman, rzecznik Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego monitorują na bieżąco sytuację związaną z niewypłacalnością firmy Rejsclub.pl. Wczoraj uruchomiono procedurę zwrotu wpłat dla osób, które zawarły umowy z firmą Rejsclub.pl i których wyjazdy zostały zaplanowane po 8 lutego. Zainteresowani klienci powinni zgłaszać się do Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, ul. Długi Targ 1-7, tel. 58 32 68 350, lub do podmiotu udzielającego zabezpieczeń finansowych, tj. AXA Ubezpieczenia Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. ul. Chłodna 51, 00-867 Warszawa; tel. 22 555 00 00. ©©

REKLAMA

007947426

Cafe
AniAni
Coffee & Friends

Aromatyczna kawa,
pyszne, pieczone przez nas ciasto,
prawdziwa belgijska czekolada.

Zapraszamy na chwilę wytchnienia
- przez cały rok!



AniAniCafe, Ustka, ul. Kosynierów 22 (skwer z fontannami), tel. 882 808 889

Za dwa lata słupski teatr ma mieć wreszcie własną siedzibę

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

Kroimy projekt siedziby teatru na miarę naszych potrzeb i możliwości - zapowiedział w poniedziałek Dominik Nowak, dyrektor Nowego Teatru w Słupsku. Za niecałe dwa lata w nowej siedzibie ma się odbyć pierwsza premiera.

Słupski teatr od lat nie ma własnej siedziby. Cały czas dzieli ją z filharmonią. Mieszkańcy miasta tak się już do tego przyzwyczaili, że często są przekonani, iż tak będzie zawsze, bo wcześniejsze zapowiedzi - jeszcze z czasów prezydentury Macieja Kobylińskiego - okazały się mrzonkami. Chodzi o szeroko nagłaśnianą koncepcję budowy siedziby filharmonii przy Centrum Handlowym Jantar. Potem przez pewien czas publicznie mówiono o ewentualnym przeniesieniu filharmonii do budynku po kinie Milenium. Z tego też nic nie wyszło.

Ale teraz chyba wreszcie powinno się udać. Tym bardziej że ratusz już ogłasza przetarg, w ramach którego ma wybrać wykonawcę tej inwestycji.



W poniedziałek w ratuszu dyrektor Dominik Nowak mówił o najbliższych planach inwestycyjnych placówki, którą kieruje w Słupsku

Na czym to przedsięwzięcie ma polegać? Generalnie chodzi o adaptację na potrzeby teatru budynku zabytkowej wozowni z XIX wieku, która znajduje się przy ulicy Lutosławskiego. Obiekt zostanie znacznie rozbudowany w ramach prowadzonego w mieście programu

rewitalizacji. Wszystkie planowane prace mają pochłonąć ponad 13 milionów złotych.

- W nowym obiekcie będziemy dysponowali sceną porównywalną do tej, na której występujemy obecnie. Pozwoli nam to przenieść przedstawienia, które znajdują się w na-

szym repertuarze, do nowego obiektu bez większych zmian - zapowiada dyrektor Nowak.

W nowym obiekcie zmniejszy się natomiast widownia. Maksymalnie będzie mogło na niej jednorazowo zasiąść 250 osób. - Zadbamy o to, aby wszyscy widzowie mogli na

KOMENTARZ

REALNA WIZJA PRZYSZŁOŚCI TEATRU

Przez wiele lat rządzący Słupskiem łudzili nas wizjami wielkiej przyszłości.

W tym kontekście myślę choćby o fantastycznej wizji siedziby filharmonii, którą nagłaśniał prezydent Maciej Kobyliński. Po pewnym czasie te wizje umarły śmiercią naturalną. Na szczęście teraz władze miejskie zdecydowały się na inwestycję, która choć wydaje się skromna, to jest realna i jeśli zostanie zrealizowana, będzie konkretną zmianą, na którą od lat czekają zarówno artyści, jak i ci słupszczanie, którzy lubią chodzić do teatru i oglądać przedstawienia w przyzwoitych warunkach. Dlatego dziękuję za tę realną wizję przyszłości.

Zbigniew Marecki

widowni wygodnie wyciągnąć nogi - zapewnił dyrektor Nowak, nawiązując do sarkafu wielu osób, które nie są zadowolone z układu nowych foteli, które zamieszczono na widowni w dotychczasowej, wspólnej siedzibie teatru i filharmonii.

Poza tym w nowej siedzibie teatru zmieści się większość pomieszczeń potrzebnych do działalności placówki. Będą tam więc: sala prób, sala warsztatowa, garderoby, pokoje dla artystów z tarasami oraz niezbędne biura. - Niestety, zabraknie nam miejsca na magazyn - zdradził dyrektor Dominik Nowak.

Zdaniem wiceprezydent Słupska Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej, na cele teatralne można będzie wykorzystać także podwórze wewnętrzne wozowni, gdzie do tej pory głównie parkują samochody. Czy tak się stanie, okaże się po oddaniu do użytku obiektu przewidzianego do rewitalizacji.

Według planów i zaleceń konserwatora zabytków z historycznego budynku wozowni zostanie ściana frontowa oraz dach w części od ulicy Lutosławskiego.

- Obecnie wozownia jest w stanie katastrofalnym. Właściciel część budynku już się zawałowała i nie można tam wchodzić. Resztę teatr wykorzystuje jako magazyn - mówi dyrektor teatru.

Istnieje więc szansa, że jeśli szybko uda się pozyskać wykonawcę, to słupszczanie będą mogli usiąść w nowej sali teatralnej, której w mieście brakuje. ©

Rodzi się więcej dziewczynek

Słupsk

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Baby boom na nowej słupskiej porodówce. W pierwszych sześciu dniach jej działania w szpitalu przy ul. Hubalczyków na świat przyszło 32 dzieci.



Mamy chwałę sobie warunki, w jakich teraz mogą rodzić dzieci w słupskim szpitalu

tylko jednoosobowych sal porodowych. Dla wszystkich jednak najważniejsze jest bezpieczeństwo maluchów i pacjentek, a to ma zagwarantować nie tylko nowoczesny

sprzęt, którego sporo szpital kupił przed otwarciem oddziału, ale też dostęp na miejscu do wielospecjalistycznej diagnostyki i konsultacji lekarzy innych specjalizacji.

Przypomnijmy, że panie do porodu dostaną się na oddział, przechodząc przez SOR. Auto warto więc zostawić na parkingu za szpitalem. Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym powinny wypełnić dokumentację przed przyjęciem na oddział, ale jak zaznaczają lekarze, nie zawsze jest na to czas, gdy akcja porodowa jest już zaawansowana. Wówczas panie trafiają na oddział z pominięciem SOR-u, a dokumentacja uzupełniana jest później.

Oprócz położnictwa, patologii ciąży i ginekologii z Ustki do Słupska przeniesiono też neonatologię i poradnię patologii ciąży. Aby znalazło się dla nich miejsce, przeniesiono gdzie indziej m.in. oddział otolaryngologiczny, poradnię chirurgii dziecięcej i stomatologiczną. Do Ustki zaś przeprowadzono dermatologię.

©

W SKROCIE

Słupsk

Okaz serce psu, weź go na spacer

W niedzielę, 18 lutego, schronisko dla bezdomnych zwierząt zaprasza wszystkich na walentynkowy spacer z podopiecznymi. Zbiórka o godz. 11 przed schroniskiem, ul. Portowa. Wymarsz o godz. 12. Trasa spaceru: Bałtycka, Kopernika, Stary Rynek, plac Zwycięstwa, Starzyńskiego, Sienkiewicza, Kopernika, Bałtycka. Dzieci muszą być z opiekunami.

(MARA)

Słupsk

Urodziny ekonomika z debatą

W piątek, 16 lutego, szkoła ekonomiczna obchodzić będzie 72. urodziny. Rozpocznie je debata „Jestem, więc działam”, klasy pierwszej będą gościły na lekcjach wychowawczych znanych absolwentów szkoły, odbędzie się apel, podczas którego przypomniana będzie historia szkoły oraz będą wręczone stypendia za naukę, sport i wolontariat. (MARA)

Słupsk

Klub melomanów i Dzień Kota

Klub Czarnego Krążka działający w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Grodzkiej 3 zaprasza w czwartek, 15 lutego, o godz. 17 na spotkanie pod tytułem „Nie tylko węgierski... klimaty muzyki romskiej”. Spotkanie poprowadzi Andras Asztalos, prezentując muzykę tak zwaną cygańską z różnych regionów.

Dzień później, 16 lutego, wraz z Fundacją na rzecz Zwierząt „Serce na łapce” biblioteka zaprasza do działu dzieci i młodzieży przy ul. Grodzkiej 3 na „Dzień z książką i kotem na kolanach”. Będzie to już druga edycja imprezy skierowanej do miłośników kotów i nie tylko. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji. Dla kochających koty ciasteczka, odbędzie się spotkanie z weterynarzem, zaplanowano warsztaty tworzenia kocich akcesoriów. Podczas imprezy biblioteka będzie też zbierać karmę dla podopiecznych fundacji - liczy się każdy gest.

(MARA)

Afera szczepionkowa zniechęci kolejnych do szczepień dzieci?

Dominika Soćko,
Maja Plotrowska
redakcja@polskatimes.pl

Warszawa

Afera ze źle przechowywanymi szczepionkami może się stać pożywką dla zwolenników ruchu antyszczepionkowego. Stowarzyszenie STOP NOP domaga się wprowadzenia w Polsce dobrowolności szczepień.

Afera szczepionkowa na nowo sprowokowała dyskusję na temat szczepień w Polsce. Po tym, jak co najmniej 448 osób z województwa lubuskiego zostało zaszczepionych produktami, które powinny być przeznaczone do utylizacji, ożywiły się organizacje sprzeciwiające się obowiązkowi powszechnego szczepienia. Aktywiści stowarzyszenia STOP NOP skierowali nawet specjalny apel do ministra zdrowia.

- Odbieramy zgłoszenia zaniepokojonych rodziców z całego kraju, nie tylko z województwa lubuskiego. Miałam okazję rozmawiać z ojcem malutkiej dziewczynki, która była zaszczepiona w jednej z wymienionych przychodni. Dziecko ma problemy zdrowotne. Nie ma jasnej odpowiedzi na to, czy to, co się



W latach 2012-2016 liczba oficjalnie odnotowanych odmów wykonania szczepienia wzrosła niemal pięciokrotnie - z ponad 5 tys. do 23 tys.

dzieje, ma związek ze szczepionką, która była przechowywana w zbyt wysokiej temperaturze - mówi w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press (AIP) rzeczniczka prasowa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepionkach STOPNOP Justyna Socha.

Aktywistka twierdzi, że sytuacja w województwie lubuskim potwierdza słuszność argumentów głoszonych przez jej stowarzyszenie. - My chcemy przede wszystkim uświadomić całe społeczeństwo o tym, jakie jest ich podstawowe prawo do świadomej zgody na zabieg me-

dyczny. Każdy pacjent czy rodzic ma prawo do informacji o tym, jak działa szczepionka czy lek, o tym, jakie są alternatywy, ma prawo wyrazić na to zgodę lub odmówić - mówi Justyna Socha.

Przeciwnicy szczepienia dzieci powołują się często na rzekome badania wiążące podawa-

Tworcy WITU

OBALONE TEZY WAKEFIELDA

Ruch antyszczepionkowy na świecie zaczął rosnąć w siłę w 1998 r., kiedy brytyjski lekarz Andrew Wakefield opublikował na łamach medycznego czasopisma „Lancet” wyniki swoich badań mających świadczyć, że stosowanie szczepionki przeciwko odrze-śwince-różyczce zwiększa ryzyko zachorowania na autyzm. Tezy Wakefielda obalono, a jemu samemu zarzucono nienaukowe metody prowadzenia badań. Wkrótce został też wykreślony z rejestru lekarzy. Badania ekspertów medycznych wykazały, że nie ma związku między stosowaniem szczepionek a wzrostem zachorowań na autyzm. Pomimo to zwolenników tezy Wakefielda nie ubywa.

FOT. CBRF

nie szczepionek dzieciom z chorobami typu autyzm. To sprawia, że wielu rodziców odmawia szczepienia swoim dzieciom. A to z kolei może doprowadzić nawet do wybuchu epidemii chorób, które od dawna społeczeństwo udało się opanować. W ubiegłym roku w Lizbonie zmarł

17-letni pacjent, a przyczyną zgonu był brak szczepienia przeciw odrze. „Dziennik Gazeta Prawna” cytował kilka miesięcy temu ekspertów, którzy twierdzili, że nawet 5 proc. niezaszczepionych osób może przyczynić się do zagrożenia dla społeczeństwa - zwiększy się ryzyko epidemii i niebezpiecznych chorób.

- Przez ostatnie 40 lat powstały tysiące badań naukowych, które jednoznacznie potwierdziły skuteczność szczepionek w wybranych chorobach - powiedział AIP lekarz Krzysztof Haha z OZZL.

W Polsce odsetek osób szczepionych nadal jest duży, jednak w ostatnich latach coraz więcej rodziców decyduje się na zrezygnowanie z tej procedury. W latach 2012-2016 liczba oficjalnie odnotowanych odmów wykonania tego obowiązku wzrosła niemal pięciokrotnie - z ponad 5 tys. do 23 tys.

Przepisy są jasne - za niezaszczepienie dziecka grożą kary Rodzice, którzy nie zrobią tego w terminie, otrzymują upomnienie z wezwaniem do wykonania szczepienia w ciągu siedmiu dni. Brak reakcji jest równoznaczny z nałożeniem kary w wysokości maksymalnie do 10 tys. zł. Ta może być nakładana wielokrotnie. Suma grzywnien nie może jednak przekroczyć 50 tys. zł. Ich wysokość zależy od liczby niewykonanych szczepień. ©

Były wiceminister w rękach CBA

Warszawa
Kacper Rogacін
Twitter: @krogacін

W poniedziałek o świcie funkcjonariusze CBA zatrzymali sześć osób, w tym Pawła T., byłego wiceministra skarbu za rządu PO-PSL. Sprawa ma związek z prywatyzacją spółki Ciech, na której miała skorzystać firma Jana Kulczyka.

To była najgłośniejsza informacja poniedziałkowego poranka. O świcie funkcjonariusze śledczy Centralnego Biura Antykorupcyjnego zapukali do mieszkań sześciu osób, które w 2014 r. były zaangażowane w proces przejęcia większości udziałów Grupy Ciech przez należąca do Jana Kulczyka spółkę KI Chemisty. Wśród zatrzymanych jest m.in. były wiceminister skarbu w rządzie PO-PSL Paweł T. Zatrzymanym zostaną postawione zarzuty, a według

naszego informatora grono aresztowanych może się wkrótce powiększyć.

- Cała szóstka zostanie przewieziona do prokuratury w Katowicach, gdzie zatrzymanym zostaną przedstawione zarzuty przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i Jana Kulczyka, a dokładniej jego firmy KI Chemisty - mówi informator Agencji Informacyjnej Polska Press.

Cała sprawa ma swój początek w połowie 2014 r., kiedy to należąca do Kulczyka Investments spółka kupiła od Skarbu Państwa blisko 20 mln akcji Grupy Ciech (prawie wszystkie akcje należące do państwa), uzyskując tym samym 51,14 proc. w ogólnej liczbie głosów na walnym zgromadzeniu Ciech SA. Wartość transakcji wyniosła około 619 mln zł, czyli - według śledczych badających tę sprawę - przynajmniej o 110 mln zł za mało.

Według ekonomistów w czasie prywatyzacji spółka była warta jednak tyle, ile był gotów zapłacić inwestor, dlatego trudno mówić o niekorzystnej transakcji. A Skarbowi Państwa zależało na sprzedaży spółki.

- Niektóre z tych osób były zatrzymane po raz kolejny, co jest istotne - przypominają politolog prof. Marek Chmaj w rozmowie z AIP. Faktycznie, sam Paweł T. z CBA miał już do czynienia trzy lata temu, kiedy śledczy weszli do Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, której był prezesem. Przeszukano wtedy jego biuro, zabezpieczono nośniki pamięci, a efektem wizyty agentów była rezygnacja Pawła T. z zajmowanego stanowiska.

TVP Info podaje, że oprócz byłego wiceministra w gronie zatrzymanych znajdują się m.in. główny ekonomista Ministerstwa Skarbu Państwa w rządzie Donalda Tuska. ©

REKLAMA

028063913

Polak z Białej Gwardii

Niezwykłe życie pisarza i podróżnika Ferdynanda Ossendowskiego.

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

NASZA
HISTORIA
WWW.NASZAHISTORIA.PL

100 stron!
7,90 zł



Piloci do końca walczyli, by awaryjnie wylądować AN-148

Kazimierz Sikorski

kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Moskwa

Piloci AN-148 do ostatniej chwili walczyli o sprowadzenie maszyny na ziemię. Samolot wzbijał się w górę, po chwili opadał, w końcu zniknął z ekranów radarów. Katastrofy kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy nie przeżył nikt. W sumie zginęło 71 osób.

O wielkim szczęściu może mówić tylko pewien mieszkaniec Soczi, który dostał drugie życie. Maksym Kołomycew miał lecieć samolotem AN-148, który w niedzielę rozbił się kilka minut po starcie w rejonie wsi Argunowo pod Moskwą.

Kołomycew wybierał się do Orska, by tam świętować swoje urodziny z bliskimi. Jednak opóźnił się odbiór jego samochodu, postanowił więc zwrócić bilety na tragiczny - jak się okazało - lot. Dzięki temu żyje.

Takiego szczęścia nie mieli pasażerowie i załoga maszyny. W katastrofie zginęło między innymi troje dzieci w wieku od pięciu do 17 lat. Jak podali śledczy, na pewno konieczne będą badania DNA do identyfikacji ciał ofiar. W rękach prowadzących dochodzenie jest już czarna skrzynka, której odczyt



Kilkadziesiąt osób przeczesuje zaśnieżone pola kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy w poszukiwaniu szczątków maszyny

być może pozwoli wyjaśnić tragedię. Jak na razie nie wyklucza się żadnej wersji wypadku: od fatalnej pogody, która mogła wpłynąć na lot, poprzez błąd załogi, aż po usterkę techniczną maszyny.

Wielu świadków opowiadało o wybuchach na niebie, co sugerowałoby, że doszło do eksplozji, nim samolot runął na ziemię. Zdaniem śledczych powodem katastrofy mogła być awaria jednego z silników, którego wybuch mógł zniszczyć część poszycia maszyny. Już wiadomo, że przed upadkiem samolot zachowywał się dziwnie, kilka razy zmniejszał wysokość, by następnie ją zwiększać. Zdaniem specjalistów mogło to oznaczać, że piloci do ostatniej chwili starali się wylądować awaryjnie.

Pojawił się filmowy zapis ostatnich chwil samolotu: najpierw uderza on o ziemię, potem wybucha pożar i płonące duże fragmenty AN-148 szubują po ośnieżonym terenie. Taki obraz zarejestrowała kamera umieszczona na jednej z pobliskich prywatnych posesji. Ma to przeczyć tezie tych, którzy twierdzili, że samolot wybuchł w powietrzu i na ziemię spadały jego płonące fragmenty. Pewnie dlatego w rosyjskich mediach nie pojawiła się jednak wersja zamachu. O takim możliwym scenariuszu wydarzeń nie mówią też śledczy.

Właściciel samolotu - Saratowskie Linie Lotnicze - twierdzi, że maszyna była w dobrym stanie technicznym. Siedzibą przewoźnika jest Saratow, mia-

sto położone 840 kilometrów na południowy wschód od Moskwy. W roku 2015 firma dostała z uwagi na zaniedbania w utrzymaniu samolotów zakaz operowania na liniach zagranicznych. Rok później zakaz ten uchylono.

Jak twierdzi rzeczniczka komisji badającej wypadek Swietłana Petyrenko, przeszukiwanie zaśnieżonego pola w rejonie wsi, wokół której są szczątki samolotu, potrwa jeszcze dzień, może dwa. Oficjalna informacja jest taka, że załoga do samego końca tragicznie zakończono lotu nie wysyłała żadnej informacji o problemach na pokładzie.

Była to pierwsza katastrofa rosyjskiej maszyny pasażerskiej od ponad roku, a 2017 uznany był za najbardziej bezpieczny.

Maszyna wystartowała z moskiewskiego lotniska Domodedowo i po czterech minutach zniknęła z ekranów radarów. Była wtedy na wysokości około 900 metrów. Było to po tym, jak samolot zszedł z pułapu około 2000 metrów. Ci, którzy obserwowali przerwany lot na F1ghtradar24, potwierdzili, że samolot zaczął zniżać lot - w ciągu minuty zszedł na pułap o kilometr niższy od osiągniętej wartości.

Jak podał przewoźnik, za sterami maszyny siedział doświadczony kapitan, miał on wylatane ponad pięć tysięcy godzin. ©

NA ŚWIECIE



Waszyngton USA mogą rozmawiać z Koreą Północną

To może być przełom na linii Stany Zjednoczone - Korea Północna. Po tym, jak odbyły się w Seulu rozmowy polityków obu Korei, możliwe są negocjacje USA z północnokoreańskim reżimem. Tak oświadczył wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Mike Pence. Pence dodał, że jednocześnie Ameryka i jej sojusznicy będą sankcjami naciskać na Pjongjang, by porzucił program jądrowy oraz rozwoju rakiet.

AIP

Wiedeń Zderzenie dwóch pociągów w Austrii

Jedna kobieta zabita, 22 osoby ranne na skutek kolizji dwóch pociągów w austriackiej Styrii, podała miejscowa policja. Wśród rannych było troje dzieci. Katastrofa miała miejsce koło miasta Niklasdorf na południu prowincji. Jak na razie nieznane są przyczyny katastrofy. AIP



Bejrut Premier Morawiecki z wizytą w Libanie

Premier Mateusz Morawiecki udaje się z dwudniową wizytą do Libanu. W planach są spotkania z prezydentem kraju Michelelem Naimem Aounem oraz premierem Saadem Haririm. Poruszana będzie m.in. kwestia migracji oraz pomocy dla uchodźców. Polska zajmuje 15. miejsce na liście największych darczyńców apelu humanitarnego ONZ dla Libanu. Finansuje tam m.in. program remontu szkół oraz wiele działań w współpracy z Fundacją PCPM, które są częścią strategii humanitarnej ONZ.

AIP

Kijów Saakaszwili zatrzymany, możliwa ekstradycja

W Kijowie zatrzymano byłego prezydenta Gruzji, szefa opozycyjnej ukraińskiej partii Ruch Nowych Sił, Micheila Saakaszwilego. Władze ukraińskie chcą deportować Saakaszwilego, a jego ekstradycji domaga się Gruzja. AIP

Izrael bombarduje irańskie cele w Syrii

Tel Awiw

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Izrael wysłał ostrzeżenie Teheranowi w sprawie obecności w Syrii. Dostało się Damaskowi za strącenie irańskiego myśliwca. Może to oznaczać zwrot w siedmioletniej wojnie domowej w Syrii.

Sytuacja w regionie zaostriżyła się po sobotnich nalotach Izraela na Syrię, w tym po raz pierwszy na irańskie cele w tym kraju. Podczas jednego z nich zestrzelony przez rakiety syryjskie został irański myśliwiec F-16. Obaj piloci przeżyli, ale była to pierwsza strata maszyny przez ten kraj od 1982 r.

Niedzielne posiedzenie izraelskiego rządu premier Beniamin Netanjahu rozpoczął od stwierdzenia, że jego kraj uderzył w siły Iranu i Syrii. Dodał, że taka pozostanie polityka Izraela - kiedy ktoś jego krajowi zagraża, musi się liczyć z ostrą ripostą Tel Awiwu.

W podobnym tonie wypowiedzieli się ministrowie Netanjahu, krytykując zaangażowanie Iranu w konflikt w Syrii. Może to oznaczać, że wojna w Syrii wejdzie w kolejną fazę. Izrael stara się nie angażować bezpośrednio w konflikt syryjski, jednak naloty na ten kraj mają - jak przekonuje Tel Awiw - powstrzymać dostawy broni Hezbollahowi. Izrael prowadził już 2006 r. wyniszczającą wojnę z Hezbollahem, który z Iranem i Rosją stanął w wojnie w Syrii po stronie prezydenta Al-Asada.

Sobotnie naloty Izraela miały być odpowiedzią na aktywność irańskich dronów. Jak informował Amon Ein Dar, izraelski generał, F-16 trafił pod ostrzał obrony przeciwlotniczej Syrii. Piloci katapultowali się i wylądowali na terenie Izraela. Po stracie maszyny do akcji ruszyły kolejne izraelskie samoloty, bombardując wybrane cele na terenie Syrii, w tym pozycje irańskie.

Rzecznik irańskiego MSZ Bahram Ghasemi przekonuje, że jego kraj nie ma wojsk w Syrii, znajdując się tam jedynie doradcy, których zaprosił rząd w Damasku. Sekretarz generalny ONZ António Guterres wezwał strony konfliktu do zaprzestania wrogich wobec siebie działań. Premier Netanjahu rozmawiał telefonicznie z prezydentem Rosji i szefem amerykańskiej dyplomacji. Waszyngton stanął murem za Izraelem i oskarżył Iran o podsycanie konfliktu w Syrii i całym regionie. ©

Upadek magnata Hollywood

Hollywood

Kazimierz Sikorski

redakcja@polskatimes.pl

Czarna chmura gromadzą się nad Harveyem Weinsteinem, znanym producentem filmowym, który oskarżony jest o molestowanie seksualne kobiet, a nawet o gwałty. On sam twierdzi, że nie dopuszczał się takich czynów i szukuje się do obrony. Do akcji wkroczyła nowojorska prokuratura, która przygotowała pozew przeciwko firmie Weinstein, jejmu i jego bratu.

Nowojorski prokurator generalny oskarża firmę Weinstein Company o to, że nie zadbała o ochronę pracowników przed Harveyem Weinsteinem, i przygotował w tej sprawie stosowny pozew. Sam Harvey Weinstein jest oskarżony o molestowanie seksualne, także o gwałt. Producent odrzuca te

oskarżenia. Weinsteinowi zarzuca się molestowanie pracownic oraz słowne pogroźki pod ich adresem.

Prawnik producenta filmowego twierdzi, że dochodzenie nie potwierdzi tych zarzutów, przeciwnie - Weinstein wyjdzie z niego całkowicie oczyszczony. Tymczasem prokurator generalny Nowego Jorku Eric Schneiderman przyznał, że jego biuro będzie skarżyć nie tylko firmę Weinstein Company, ale także samego Harveya Weinsteinę oraz jego brata Roberta, który jest współzałożycielem przedsiębiorstwa.

Prokurator już zapowiedział, że będzie się domagać ogromnych odszkodowań dla ofiar producenta oraz wysokich kar za zachowanie producenta wobec pracownic.

Wspomnianego już brata producenta Roberta prokuratura oskarża o to, że nie zapo-

biegł złemu traktowaniu pracownic firmy.

Oskarżenia są poważne, Harvey Weinstein groził niektórym pracownikom, że je zabije lub zabije ich rodziny, jeśli nie będą mu uległy. Kierowcom swoim nakazywał zaś, by w jego samochodach zawsze były w pogotowiu prezerwatywy. Wiele pracownic w zamian za seks miało obiecane możliwości awansu w firmie.

- Zachowanie mojego klienta nie zawsze było wła-

Na koniec dochodzenia będzie jasne, że mój klient nie popełnił żadnego z przestępstw, o które jest w tej chwili oskarżony.

Ben Brafman, obrońca Weinsteinę

ciwe, jednak nie zawierało elementów kryminalnych - przekonuje prawnik Harveya Weinsteinę Ben Brafman. - Na koniec dochodzenia będzie jasne, że mój klient nie popełnił przestępstwa - dodawał.

Działanie prokuratury może być fatalne dla firmy braci. Krok śledczych zapobiegnie jej sprzedaży, wartość przedsiębiorstwa ocenia się na pół miliarda dolarów. Jak podaje amerykańska prasa, prowadzone były już nawet rozmowy o kupnie firmy braci Weinsteinów - wśród chętnych była m.in. Maria Contreras-Sweet. Po tym jednak, jak pojawiła się zapowiedź prokuratora o skarżeniu Harveya Weinsteinę, rozmowy zostały wstrzymane.

Już kilkadziesiąt kobiet oskarża Weinsteinę o molestowanie seksualne, a nawet o gwałty. Dochodzenie w tej sprawie nadal trwa. ©

Wybieramy sprzęt do domu (cz. 2)

Lodówka? Nie tylko energooszczędna

Hasło „najlepsza lodówka” dla każdego oznacza coś innego

Kupujemy lodówkę

Oprócz energooszczędności lodówki ważne są również jej funkcjonalność oraz design. Zobacz, czym kierować się przy wyborze chłodziarko-zamrażarki.

To, co dla nas jest po prostu lodówką, przez producentów i sprzedawców sprzętu agd nazywane jest fachowo chłodziarko-zamrażarką. I słusznie! Współczesne lodówki składają się najczęściej z dwóch komór - chłodzenia oraz zamrażania. Ale wracając do sedna, to przy wyborze lodówki ważne są: odpowiednia wielkość sprzętu dostosowana do naszych przyzwyczajzeń zakupowych (częstotliwości dokonywania zakupów i liczby domowników), jak najbardziej energooszczędna i cicha praca oraz wygląd pasujący do wystroju kuchni. Oprócz tego, warto też zwrócić uwagę na jej wyposażenie wewnętrzne.

Pojemność

Oczywiste jest, że im większe rozmiary lodówki, tym większa jej pojemność. Jednak niektórzy mają problem z dostosowaniem pojemności chłodziarki do swoich potrzeb. Z zamrażarką sprawa jest dość prosta, bo o ile urządzenie ma tę komorę, o tyle przeważnie mieszczą się w niej trzy szuflady.

Analizując wymaganą pojemność chłodziarki, warto pamiętać, że za wartość optymalną dla jednej osoby przyjmuje się 80-100 litrów. Dla każdej dodatkowej osoby uwzględnia się kolejne 30 litrów. Zatem np. dla pięcioosobowej rodziny odpowiednia będzie lodówka o pojemności przynajmniej 220 litrów. Mniej więcej taką pojemność ma większość wysokich (około 2-metrowych) wolno stojących urządzeń z trzyszufladową zamrażarką na dole.

Przy jednodrzwiowych lodówkach pojemność wynosi od ok. 200 do ponad 300 litrów. Natomiast największe są sprzęty side by side (z parą drzwi otwieranych jak w szafie). Ich pojemność może wynosić od 400 do 600 litrów.

Należy pamiętać, że lodówki przeznaczone do zabudowy są płytsze od modeli wolno stojących, co sprawia, że



Wadą półek drucianych jest to, że to co się rozleje, zabrudzi całą lodówkę. Lepsze są szklane

mniejsza jest też ich pojemność. Przeciętna różnica to ok. 20 litrów (przy najczęściej wybieranych sprzętach do zabudowy o wysokości 177 cm).

Klasy energetyczne lodówek

Dla lodówek przewidziano 7 klas energetycznych - od najbardziej energooszczędnej A+++ (poprzez A++, A+, A - do klas B, C i D. W sklepach dominuje sprzęt klasy A z plusami (każdy kolejny „+” oznacza dodatkowe 10% oszczędności). Urządzenia klasy B i C to przeważnie małe chłodziarki, najczęściej bez zamrażalnika.

Lodówki o lepszej klasie energooszczędności kosztują więcej. Różnica w cenach może wynosić nawet kilkaset złotych. Dlatego porównując modele lodówek, warto zestawić

ze sobą i koszty zakupu, i przewidywane oszczędności na prądzie. Okazuje się bowiem, że czasem inwestycja w energooszczędność zwróci się dopiero po ładnych kilku latach. Oczywiście, pod warunkiem że w tym czasie lodówka nie zepsuje się i nie trzeba będzie wymienić jej na nową, co przy dzisiejszej awaryjności sprzętu gospodarstwa domowego jest całkiem realne.

Analizując energooszczędność lodówki, trzeba uwzględnić jej pojemność. Urządzenia o większej pojemności potrzebują do pracy więcej energii.

Nie tylko klasa się liczy

Na to, czy lodówka rzeczywiście będzie zużywać mało energii, wpływ ma także prawidłowe ustawienie sprzętu

w kuchni i właściwa jego eksploatacja. Aby lodówka mogła pracować energooszczędnie, powinna być oddalona od źródła ciepła (piekarnika, kuchenki, kaloryfera) i należy ustawić ją w pewnej odległości od ściany.

Ważne jest również umiejętne korzystanie z komór chłodzenia i zamrażania. Pamiętajmy, aby drzwi lodówki otwierać tylko wtedy, kiedy rzeczywiście jest taka potrzeba, i zamykać je możliwie jak najszybciej. Nie należy też wstawiać do chłodziarki ciepłych potraw, a tym bardziej zamrażać ich w takim właśnie stanie.

Do zabudowy czy wolno stojąca?

Wybór jednej z wymienionych powyżej opcji jest najczęściej dyktowany sposobem aranżacji kuchni. Lodówki w zabudowie doskonale wtapiają się w całość i stają się integralną częścią mebli. Z drugiej jednak strony dostępne aktualnie urządzenia wolno stojące są na tyle interesujące wzorniczo i kolorystycznie, że aż zał zakrywać je płytą meblową.

Lodówka może mieć dość oryginalny kształt oraz być stylizowana na dawną lub bardzo nowoczesną. Prym wiodą sprzęty w różnych odcieniach połyskującej szarości oraz białe (powracające obecnie do naszych łask), ale na tym wybór wcale się nie kończy. Dostać

można też lodówkę czerwoną, żółtą, a nawet czarną. Warto zauważyć, że urządzenia wolno stojące zawierają na ogół bogatsze wyposażenie wewnętrzne, dzięki czemu są po prostu praktyczniejsze.

Praktycznie

Podczas dokonywania zakupów należy dokładnie oglądać wnętrza oferowanych lodówek. Zasadnicza sprawa to półki. Mogą być druciane lub pełne: szklane bądź plastikowe. Szklane są dużo praktyczniejsze od tych z tworzywa, bo znoszą większe ciężary. Ponadto półki plastikowe często łamią się i wykruszają. Ważna jest też możliwość regulacji wysokości półek. Dzięki wybranemu ich ułożeniu, w lodówce powinien zmieścić się też i duży garnek z bigosem czy zupą.

Kolejna rzecz to dolne pojemniki na warzywa i wyposażenie wewnętrzne drzwi. Pojemniki powinny być wykonane z trwałego materiału oraz pozwalać łatwo się wyciągać i chować. Na drzwiach natomiast montuje się najróżniejsze akcesoria, z których najważniejszy wydaje się być specjalny koszyk na jajka. Choć nie dla wszystkich. Jedni szczególnie cenią sobie uchwyty na butelki, inni nieduże półeczki na słodczki. Najważniejsze jest jednak rozsądne rozmieszczenie tych akcesoriów, by ze sobą nie kolidowały.

Ze względów praktycznych w lodówce mogą przydać się:

- opcja zmiany kierunku otwierania drzwi
- system delikatnego zamykania drzwi
- powłoka chroniąca przed pozostawianiem śladów na obudowie (przydatny zwłaszcza w przypadku srebrno-szarych sprzętów)
- tryb automatycznego odszraniania komory chłodzącej
- opcja samoczynnego odmrażania zamrażarki;
- możliwość dowolnego sterowania temperaturą (oddzielnie dla komory chłodzenia i zamrażania)
- wyświetlacz LCD z datą i godziną.

Ostatnio sporo mówi się też o sprzętach w wersji smart. Inteligentne lodówki potrafią już sporo. Niektóre np. przeanalizują swoją zawartość i na jej podstawie stworzą menu z potrawami, które można przygotować.

Wojciech Lechowski, Sławomir Bobbe

WARTO WIEDZIEĆ

CZY OPLACA SIĘ INWESTOWAĆ W ENERGOOSZCZĘDNĄ LODÓWKĘ?

Najtańsze lodówki w klasie A kosztują obecnie mniej niż 1000 zł. Najtańsze w najwyższej klasie energetycznej A+++ są przynajmniej o 1500 zł droższe. Lodówka jest sprzętem, który w wielu domach działa bez przerwy przez cały rok. Dlatego dla takiego sprzętu najłatwiej poszukać oszczędności.

Zastanówmy się, czy jednak wydanie 1500 złotych więcej na niskoenergetyczną lodówkę ma uzasadnienie ekonomiczne? Lodówka o klasie A pobiera rocznie niewiele ponad 300 kWh (kilowatogodzin), najbardziej oszczędna poniżej 170 kWh, co w skali roku oznacza zysk na zużyciu prądu rzędu 130 kilowatogodzin. Wystarczy przeliczyć koszt 1 kWh, by sprawdzić, ile zyskujemy w ciągu roku na zakupie takiej lodówki (ceny za energię są różne w zależności od dostawców oraz wybranej taryfy).

Prawdopodobnie okaże się jednak, że oszczędności na energii pokryją koszty zakupu takiej lodówki dopiero po kilkunastu latach. Czy taki sprzęt będzie jeszcze wtedy działał (tradycyjna gwarancja to tylko dwa lata, a rozszerzona, dodatkowo płatna, pięć lat) i podobał się jego właścicielom? Jeszcze kilkanaście lat temu w polskich domach lodówkę zmieniano mniej więcej co 10 lat. Jednak teraz ten czas skrócił się do siedmiu lat. W takim okresie eksploatacji zakup dużo droższej lodówki z pewnością się nie zwróci. Okazuje się zatem, że warto ponieść większe wydatki przy zakupie lodówki tylko wtedy, jeśli wydatek ten w stosunku do zakupu lodówki o niższej klasie energetycznej zwróci się w ciągu ok. 7 lat. Podobne wyliczenia można przeprowadzić dla każdego sprzętu agd w domu, od zmywarek po elektryczne czajniki.



W dużej kuchni może sprawdzić się lodówka side by side

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Znany szczegóły ślubu księcia Harry'ego

Pałac Kensington ogłosił szczegóły ślubu księcia Harry'ego i Meghan Markle. Uroczystość odbędzie się 19 maja w samo południe w kaplicy Świętego Jerzego na zamku Windsor, a ślubu udzieli arcybiskup Canterbury. Uroczystość potrwa godzinę. O 13 młoda para wyruszy w trzykilometrową trasę obejmującą sześć ulic. Wtedy zwykli Brytyjczycy będą mogli ujrzeć księżną parę. Później nowożeńcy wrócą na zamek Windsor, gdzie odbędzie się lunch dla gości, a wieczorem wesele. **POG**



Anna Głogowska została przesłuchana w sądzie

Tancerka znana z występów w „Tańcu z gwiazdami” była przesłuchana w związku ze sprawą Cezarego P., zwanego dilerem gwiazd. Mężczyzna miał dostarczać narkotyki 200 celebrytom. Głogowska w rozmowie z portalem Plejada zdementowała podejrzenia, jakoby miała kupować narkotyki od Cezarego P. Dziwi się, że prokuratura „męczy” ją, zamiast łapać przestępców. **POG**

Czy Julia Wróblewska zdradziła obsadę „Agenta”?

Telewizja TVN wysłała ostrzeżenie do Julki Wróblewskiej oraz innych uczestników trzeciej edycji show „Agent Gwiazdy”. Poszło o możliwość ujawnienia obsady programu po tym, jak Julka zaczęła na Facebooku dodawać do znajomych sporo znanych osób w jednym momencie. Internauci zaczęli sugerować, że mogą to być właśnie uczestnicy nowej edycji. **POG**

MUZYKA



Julia Pietrucha pochwaliła się ciążą i partnerem

Aktorka znana z serialu „Blondynka” zaskoczyła swoich fanów i na Facebooku pochwaliła się, że jest w ciąży. To spore zaskoczenie, bo mało kto wiedział, że Julia Pietrucha po rozstaniu z mężem ma nowego partnera. Tym samym za jednym zamachem pochwaliła się dwiema ważnymi nowinami ze swojego życia. Julia Pietrucha jest nie tylko aktorką, ale też piosenkarką. Wkrótce wyruszy w trasę promującą jej nową płytę. **POG**

FILM



Anioły i demony

POLSAT 20:05
Profesor Langdon musi rozpoznać wzór wypalony na ciele zamordowanego fizyka. Sprawcą jest bractwo Illuminatów, którzy chcą zniszczyć Watykan. Langdon musi zapobiec tragedii.

FILM



I Love You Phillip Morris

ALE KINO+ HD 20:10
Steven jest przykładowym mężem i policjantem. Pewnego dnia postanawia odmienić swoje życie. Porzuca karierę stróża prawa i staje się oszustem.



Milionerzy

TVN 20:55
Z okazji walentynek we wtorek i środę o milion walczyć będą lubiani aktorzy – Aleksandra Domańska, Michał Czernecki, Sonia Bohosiewicz oraz Maciej Zakościelny. Pieniądże przekazane zostaną na cele charytatywne.



Wieczór paniński

STOPKLATKA TV 22:00
Regan, Gena i Katie zostają zaproszone na wieczór paniński i ślub Becky, która w liceum była pośmiewiskiem. Przyjaciółki jadą do Nowego Jorku, by wyprawić jej niezapomniany wieczór paniński.

Krzyżówka nr 25

Poziomo:

- 1) domowy pantofel,
- 6) moczą kije w jeziorze, zalewie,
- 10) mię autorki „Nad Niemnem”,
- 11) brat Remusa, założyciel Rzymu,
- 16) zawiązane śledzie,
- 17) pasja kolekcjonowania lub figura szachowa,
- 19) aktor z filmu „Wojna polsko-ruska”,
- 24) skórną wyprysk,
- 25) pojemnik na ciepłą kawę, herbatę,
- 27) śnieżna zadymka,
- 28) kwadratowe kluski,
- 29) drewniane koło na wole czolo,
- 31) niepowetowana szkoda,
- 33) „Nasza szkapka” Marii Konopnickiej,
- 34) zatrudnia listonoszy,
- 36) tradycyjna religia japońska,
- 37) narzędzia ruchu stawnoga,
- 38) pruski lub chlebowy,
- 39) oscarowy aktor z filmu „Zapach kobiety”.
- 40) artystyczny knot.

Pionowo:

- 1) tytuł szlachecki,
- 2) bóg żartów w mitologii greckiej,
- 3) obóz dla oficerów podczas II wojny światowej,
- 4) fragment Wielkiej Krokwi,
- 4) Danuta od przeboju „Gdzie ci mężczyźni”,
- 6) odgłos pracy silnika,
- 7) greckie miasto z mityczną wyrocznią,
- 8) ogłoszenie w gazecie,
- 9) śnieżne pagórki,
- 14) „Mona Lisa”,
- 15) Norweg, autor dramatu „Dzika kaczką”,
- 17) przekręt gospodarczy,
- 18) miękka skóra na rękawiczki,
- 20) kolce przy butach tatarnika,
- 21) ostry w lewo,
- 22) biała dama na zamku,
- 23) dawne okrycie męskie; węgierka,
- 26) w morzu i oceanie,
- 29) harnaś z Podhala, ukochna Maryny
- 30) obszar bez wzniesień,
- 31) miasto zimowych igrzysk i triumfu Fortuny,
- 32) kąpielowy w łazience,
- 35) choroba zakaźna, efekt brudnej rany.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
	■	■	■	10		■	■	■
11			■		■	12		
	■	■	■	13	14	15	■	■
16	17	18			19	20	21	22
	■	■	■	24		■	■	■
25			26	■	■	■	27	
	■	■	■	28		■	■	■
29	30					31	32	
	■	■	■			34	■	■
33						37		35
	■	■	■			38	■	■
36								
	■	■	■					
38							40	

Rozwiązanie nr 24

O	K	G	R	O	T	A	B	E	L	S	K						
D	R	A	K	A	G	J	A	N	A	I	S	K					
S	R	Z	B	I	R	K	R	E	S	U	P						
T	Y	C	I	E	O	Z	O	K	T	A	R	L	O				
E	E	T	O	R	S	T	E	I	R	E	C	T					
P	O	R	T	A	L	Z	B	Y	T	O	K	A	Z	J			
G	O	O	D	O	O	E	L	L	R	U							
A	N	O	N	I	M	O	W	Y	K	R	O	N	I	K	A	R	Z
I	E	E	A														
R	E	F	R	E	N					K	A	N	T	A	R		
O	R	R	P							B	B	A	A	Z			
Z	D	A	N	I	E					P	S	A	L	M	Y		
P	A	N	I	Z						U	E	S					
A	W	I	Z							R	Y	N	E	K			
D	A	A	D	O	B	R	Y	O	B	I	A	D	T	O			

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Ktoś będzie dzisiaj usilnie cię przekonywał do swojego pomysłu. Jeśli na to przystaniesz, musisz zaangażować we wspólne przedsięwzięcie sporo wolnego czasu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzisiaj dobry dzień na podejmowanie ważnych decyzji. Niektóre warto skonsultować. Dzięki temu unikniesz przykrych niespodzianek i niepotrzebnych pretensji.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś wytknie ci dzisiaj drobne niedociągnięcia. Urazi to twoją ambicję i popsuje nastrój niemal na cały dzień. Postaraj się w przyszłości unikać podobnych sytuacji.

Byk (20.04 - 20.05)
Bardzo trudno będzie dzisiaj przekonać cię do zmiany zdania. Twój upór może się stać przyczyną dąsów i drobnych nieporozumień.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Znajoma osoba wróci ci dzisiaj do ciebie z prośbą o pomoc w zażegnaniu drobnego konfliktu. Twoje wsparcie będzie nieodzowne.

Rak (22.06 - 22.07)
Czekają cię dzisiaj dodatkowe niespodziewane obowiązki. Wywiążesz się z nich niemal idealnie, dzięki czemu poczujesz sporą satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie przejmuj się kąśliwymi uwagami, które możesz dzisiaj usłyszeć na swój temat. To będą przejawy zazdrości i zwykłej złośliwości, więc puszczaj wszystko mimo uszu.

Panna (23.08 - 22.09)
Niewielki sukces wprowadzi cię w doskonały nastrój na cały dzień. Nikt ani nic nie będzie w stanie popsuć ci humoru - uśmiech nie będzie zniknął z twojej twarzy ani przez chwilę.

Waga (23.09 - 22.10)
Wyróżniać cię będą dziś przez cały dzień punktualność i dbałość o szczegóły. Kilka osób będzie próbowało cię pod tym względem naśladować, ale wiele z tego nie wyjdzie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Staniesz dzisiaj przed szansą nadrobienia niektórych zaległości i wywiązania się ze złożonych obietnic. Skorzystaj z niej!

Strzelec (22.11 - 21.12)
Trudno ci będzie dzisiaj przebić się z pomysłami i propozycjami. Niektóre osoby ostentacyjnie będą głuche na twoje argumenty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać cię będzie dzisiaj przebojowość i umiejętność dokonywania rzeczy wręcz niemożliwych. Zadziwisz tym kilka osób.

GŁOS

www.gp24.pl, www.gk24.pl, www.gs24.pl
Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz
Zastępcy
Ylona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski
Bogdan Stech (internet)

Dyrektor działu reklamowy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Premiera, tel. 94 347 35 537

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskappress.pl
reklama.gk24@polskappress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Poboznego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskappress.pl,
reklama.gp24@polskappress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskappress.pl
reklama.gs24@polskappress.pl

ODDZIAŁY
Molobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 71 49

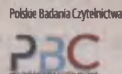
Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77 100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresc, www.gp24.pl/tresc, www.gs24.pl/tresc, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Nakład Kontrolowany ZKOP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheryst
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamowy
Maciej Kosowski, maciej.kosowski@polskappress.pl
Dyrektor inżynieria
Karol Wlazlo karol.wlazlo@polskappress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Kierownik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskappress.pl

BANK POMOCY

**Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 81 24
E-mail alarm@gp24.pl**

Dzisiaj dyżuruje
Monika Zacharzewska



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pani Wanda ze Słupska ma do oddania łyżwy, rozmiar 24 i 43. Kontakt: 501271252.

Pan Jan ze Słupska ma do oddania Kuchenkę elektryczną z piekarnikiem. Kontakt: 609 819 447.

Pan Krzysztof ze Słupska ma do oddania podgrzewacz do butelek dla niemowląt i sterylizator do butelek. Kontakt: tel. 59 848 81 21.

Pan Robert z Redzikowa ma do oddania segment pokojowy. Odbiór

własnym transportem. Kontakt: 602 587 736.

Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.

Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.

Pan Roman ze Słupska ma do oddania pralkę Frania i wersalkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 692 511 091 (po godz. 16).

Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblówkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.

Pan Grzegorz ze Słupska ma do oddania obornik koński. Możliwość transportu. Kontakt: 605 729 409.

Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Kontakt: 607 553 338. (DMK)

LISTY/OPINIE

**Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 81 21
E-mail
daniel.klusek@gp24.pl**

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Zmiana organizacji ruchu na ul. Wojska Polskiego

@Jakub: - Wystarczy porządnie odbudować drogę wraz z odpowiednimi warstwami i nie będzie żadnego problemu. Wystarczy zobaczyć, jak są zbudowane podwyższenia na skrzyżowaniach i co robią z tym autobusy. Czy naprawdę nie da się zrobić tego raz? Owszem, da się, ale po co?

@Mateusz: - Pamiętam, jak betonowali środkową część ul. Wojska Polskiego. Jesienią przywieźli ce-

ment i zostawili, zaczęło padać i nasiąknął deszczem, po czym to kruszyli, bo już zaczął powoli wiązać... @Mateusz: - I mieszkańcy mają objechać pół miasta, żeby wyjechać na ul. Wojska Polskiego? Masakra! Najlepiej zamknąć ulicę, zamiast dać jakieś ograniczniki szerokości, dzięki którym przejechałoby tylko osóbowka!

@Monika: - To trzeba było pomyśleć, jak robione były projekty tego deptaka.

@Katarzyna: - Teraz ta część miasta całkiem umrze. I tak centrum miasta to teraz Jantar, a jak pozamykają przejazd boczny przez tę ulicę, do tego zredukują liczbę miejsc parkingowych, to w ogóle nikt tam nie pojedzie.

@Monika: - A skoro tak dbamy o środowisko, to będziemy krążyć autami, by dojechać na miejsce, a co.

@Marek: - Na ul. Wojska Polskiego w ogóle powinien być zakaz ruchu (oprócz zaopatrzenia).

@Andrzej: - Pękają, bo jest źle wykonane podłoże pod płytami. Tak samo jak na przejściach dla pieszych.

@Mieszkaniec: - I tak centrum Słupska to będzie pustynia. To miasto robi się jak po jakiejś apokalipsie, ale władze tego nie widzą.

@Gość: - Lepiej utrudnić mieszkańcom dojazd! Będzie trzeba naprawiać? To normalne, przecież nic nie trwa wiecznie. Nie będzie na to pieniędzy? Nie wierzę w to. Dług, jaki miało miasto, udało się tak szybko spłacić, był o wiele większy niż koszt naprawy paru kafli na deptaku. Nie rozumiem idei zmiany czegoś lepszego na gorsze.

@Gość: - Wystarczy usunąć jezdnie te dwa cuda przy skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego z Wileńskiej i Wojska Polskiego z Mickiewicza, i zrobić w ich miejscu normalny asfalt. Poza tym, jakie tam ciężkie pojazdy jeżdżą po deptaku? Chyba tylko śmieciarki, bo raczej nie tiry, a cała reszta to osóbowki, dostawczaki kurierów i dostawców do sklepów, nieprzekraczające 3,5 t. Jeśli płyty pękają, to albo projektant dał ciała z grubością płyt, albo wykonawca zepsuł przygotowanie podłoża pod płytami. Organizację ruchu będą zmieniać, bo płyty pękają, zamiast je wymienić. (DMK)

KRÓTKO

Akacja redakcja
Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akacja redakcja
U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionej. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w niedzielki, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk/redakcja
Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów w pokoju 1a urzędu miejskiego, tel. 59 848 83 09, e-mail: mkr@um.slupsk.pl. Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132 starostwa powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.slupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod numerami infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Rodzicom przeszkadzają prace przy przedszkolu

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- W drodze do samochodu przechodzimy pod łyżkami ciężkiego sprzętu wykonującego roboty drogowe - skarży się matka przedszkolaka. Przedstawiciele placówki zapewniają jednak, że można się do niej dostać, omijając teren remontu.

Chodzi o prace wodociągowe prowadzone od kilkunastu dni w bezpośrednim sąsiedztwie Przedszkola Miejskiego nr 25 im. Kubusia Puchatka znajdującego się przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

- Przy wejściu do przedszkola jeżdżą koparki i ciężki sprzęt. Interweniowałam w tej sprawie w ZIM, prosiłam o interwencję przedszkole. Czy ktoś może to odpowiednio zabezpieczyć, zanim dojdzie do tragedii? - pyta pani Edyta, której dziecko uczęszcza do tego przedszkola. - Nad głowami rodziców i dzieci poruszają się łyżki koparek z piaskiem.

Jak dodaje, po jej interwencji do przedszkola można się było dostać również drugim wejściem.

- Później ono jednak znowu zostało zamknięte. Nic nie jest oznakowane. A przecież chodzi o zdrowie i życie ludzi - mówi kobieta. - Poprawiło się jedynie to, że ciężki sprzęt nie jeździ już od godziny 7-8 rano, kiedy opiekunowie przyprowadzają dzieci. Jednak nie ma jak odebrać dziecka ok. godz. 15-16,



Do przedszkola można się dostać nie tylko przez rozkopy

aby nie ryzykować zdrowia czy życia.

Kobieta oczekuje, że prace drogowe będą prowadzone w taki sposób, aby nie utrudniały dojazdu i dojścia do placówki, gdy dzieci są tam odprowadzane i stamtąd odbierane.

W Zarządzie Infrastruktury Miejskiej potwierdzono nam, że była skarga od matki przedszkolaka.

- Firma, która wykonuje prace, ma pozwolenie na zajęcie pasa drogowego. Wykop jest tylko na szerokość małej koparki. Sprawdzimy teren budowy i jeśli okaże się, że prace są prowadzone niezgodnie z projektem organizacji ruchu, będziemy interweniować - usłyszeliśmy w ZIM.

Tam poinformowano nas również, że wraz z prowadzonymi pracami front robót co kilka dni przesuwają się na różne części ulicy Powstańców Wielkopolskich.

Urzednicy dodają, że informacje o pracach drogowych prowadzonych w tej okolicy pojawiły się na pobliskich budynkach, również przy wejściu do przedszkola.

Małgorzata Kamińska, nauczycielka z przedszkola nr 25, zapewnia, że rodzice mogą przyprowadzić i odebrać dzieci z placówki od strony ulic Andersa i Dmowskiego, omijając plac robót.

- Trzeba jednak obejść budynek i nadrobić nieco drogi. W ten sposób jednak nie narażamy siebie ani dzieci na żadne niebezpieczeństwo - mówi Małgorzata Kamińska.

- Wielu rodziców nie stosuje się jednak do oznakowań i nadal parkuje swoje auta przy ulicy Powstańców Wielkopolskich. Wówczas faktycznie przechodzą między sprzętem budowlanym i idą po terenie robót. ©©



Tak wygląda jedno z dzikich wysypisk w lasku południowym

Miasto posprząta śmieci z lasku południowego

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Laszek południowy zamienia się w dzikie wysypisko śmieci - twierdzi pani Czesława, nasa czytelniczka. - Z pojemników wysypują się odpadki, a na drzewach wiszą worki.

Pani Czesława z mężem kilka dni temu wybrała się na spacer do Parku Kultury i Wypoczynku i do lasku południowego. Po drodze zobaczyła, że wokół alejek znajduje się mnóstwo śmieci.

- Przy alejkach w lasku południowym stoją kosze na śmieci. Widać jednak, że są opróżniane bardzo rzadko, bo odpadki wypadają z nich i obok pojemników tworzą się góry śmieci - mówi kobieta. - Być może służby odpowiedzialne za ich opróżnianie nie wiedzą, że spacerowicze przychodzą tam nie tylko wiosną i latem.

Czytelniczka jeszcze bardziej oburzyła worki z odpadkami zawieszane na drzewach poza alejkami.

- Wyglądało to tak, jakby ktoś od wielu dni właśnie tam zostawiał swoje śmieci. Być może zrobili to mieszkańcy okolicznych domów albo studenci, bo teren znajduje się niemal naprzeciwko uczelni - mówi pani Czesława. - Co gorsza, część śmieci wałała się pod workami. Być może zwierzęta znalazły odpadki i szukały wśród nich czegoś do jedzenia. W takim wypadku mogą przychodzić regularnie.

O sprawie poinformowaliśmy straż miejską. Tam dowiedzieliśmy się, że do nich zgłoszenie mieszkańców również dotarło. Funkcjonariusze byli na miejscu i już w tej sprawie interweniowali.

- Wysłaliśmy do Zarządu Infrastruktury Miejskiej informację o tym problemie. Odpadki mają zostać uprzątnięte - mówi Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku. - Zgłoszeń o zaśmieconych terenach mamy dużo. Na bieżąco ustalamy właścicieli tych nieruchomości, nakazujemy im wywóz nieczystości. Potem wracamy tam z rekontrolą. ©©

Radni o „szmacie” i „afery rozporkowa”

Trzebielina Bytów

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Radny powiatu bytowskiego Wojciech Duda (PIS) skierował pozew do sądu przeciwko radnemu powiatowemu Danielowi Chwarzyńskiemu (PO). Zarzuca mu zniesławienie i domaga się 25 tys. zł na cele charytatywne. Radny Chwarzyński zarzuty odrzuca.

Według radnego Wojciecha Dudy do zniesławienia doszło w czasie styczniowej komisji zdrowia Rady Powiatu Bytowskiego.

- Komisja poświęcona była m.in. sprawie płatnego parkingu przy szpitalu w Bytowie. Pojechaliśmy do szpitala. Przed obiektem doszło do scysji między radnym Danielem Chwarzyńskim a radnym Leszkiem Szymczakiem. Podeszedłem do nich zapytać, o co chodzi. Wtedy radny Chwarzyński powiedział publicznie, że się źle prowadzę, mam jakieś romanse. Machał telefonem, sugerując jakieś nagranie. Jeśli ma jakieś nagranie, to niech je udostępni. Radny Chwarzyński stwierdził, że nazwałem go szmacą, co jest nieprawdą - mówi Duda, dodając, że teraz nie chce o wszystkim opowiadać, bo ma być sprawa w sądzie. - Wszystko słyszał radny Leszek Szymczak, być może inni członkowie komisji. Nie mogę tak tego zostawić. We mnie, jako radnego, polityka, można walić jak w worek bokserki, ale wara od mojej ro-

dziny. Będę jej bronił - stwierdza Duda. Mówi jeszcze, że jeśli radny D. Chwarzyński prosi go w obecności jego żony i córki, to pozew wycofa. W przeciwnym razie tego nie zrobi.

Radny Daniel Chwarzyński zaprzecza temu, co mówi Wojciech Duda.

- W czasie komisji radny Leszek Szymczak cały czas robił zdjęcia. Prosiłem, nie tylko zresztą ja, aby przestał to robić, bo przeszkadza. Powiedziałem: - Daj sobie z tym spokój. Wtrącił się radny Wojciech Duda, mówiąc do mnie, abym lepiej zakrył sobie łysą pałę, banię. Skomentowałem, aby nie zajmował się moją głową. Usłyszałem od radnego, że jestem pie... szmacą. Wtedy powiedziałem do niego, żeby lepiej zakrył sobie „małego”, bo w przeszłości zdarzało mu się myśleć tą częścią ciała, a nie głową - mówi D. Chwarzyński. - Moje słowa w żaden sposób nie odnosiły się do żony i córki radnego, a więc nie mam za co ich przeproszać. Zdaję sobie sprawę, że nie powinienem wypowiadać niektórych słów, ale trudno było mi przejść do porządku dziennego nad słowami o szmacie. Jeśli chodzi o telefon, to wyciągnąłem go i mówiłem, że nagrywam. Wszyscy powinni wiedzieć, że mamy ten sam okręg wyborczy w gminie Trzebielino i to jest już walka wyborcza. Mamy „afery rozporkową”. Czekam na sprawę sądową - oznajmia radny Chwarzyński. ©©

Liczy się czas, Marysia czeka na genetycznego brata



Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

Powiat bytowski

Marysia urodziła się w styczniu tego roku. Tuż po jej narodzinach rodzice usłyszeli straszną diagnozę: białaczka. Ruszamy z pomocą, już 11 marca będzie można zarejestrować się jako dawca szpiku. Liczy się czas.

Marysia urodziła się w styczniu tego roku. Tuż po jej narodzinach rodzice usłyszeli straszną diagnozę: białaczka. Ruszamy z pomocą, już 11 marca będzie można zarejestrować się jako dawca szpiku. Liczy się czas. Walczymy o życie malutkiej Marysi.

Liczy się czas, Marysia czeka

W niedzielę, 11 marca, odbędzie się w Bytowie Dzień Dawcy Szpiku. W organizację akcji zaangażowała się przede wszystkim rodzina malutkiej Marysi Mróz, u której zdiagnozowano białaczkę. Punkty, w których będzie można zgłosić się do rejestru dawców, zostaną zorganizowane w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych, Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, Szkole Podstawowej nr 2, na pływalni Nimfa, a także w Kołczygłowach, Parchowie, Tuchomiu i Lipnicy.



Trwa walka o życie małej Marysi. Liczy się czas. Zarejestruj się jako dawca szpiku

11

marca odbędzie się Dzień Dawcy Szpiku w kilku miejscowościach w powiecie bytowskim

Aż trudno sobie wyobrazić, co czują rodzice, gdy po kilku dniach od urodzenia dowiadują się, że ich córeczka jest ciężko chora.

- Kochani przyjaciele, jak wście, nasza córeczka Marysia Mróz urodziła się 12 stycznia z białaczką wrodzoną limfoblastyczną - mówi Karolina

Mróz, mama dziewczynki. - Aktualnie jest w trakcie leczenia w gdańskim UCK. Od tygodnia otrzymuje sterydy, które przynoszą pozytywne efekty. Lekarze rozpoczęli u Marysi chemioterapię. Za jakiś czas będzie potrzebne wykonanie u naszej kruszynki przeszczepu szpiku. Pobrano od nas materiał zgodności tkankowej. Okazało się, że jej nie mamy. Dlatego musimy szukać dla Marysi jej bliźniaka genetycznego. Kochani, jeżeli tylko możecie, prosimy was o pomoc w walce o życie naszej córeczki. Co możecie dla niej zrobić? Wystarczy, że zgłosicie się jako potencjalni dawcy szpiku. Można to zrobić na przykład poprzez Fundację

DKMS lub też oddając próbkę krwi w laboratorium gdańskiego UCK - bez kolejek. Trzeba tylko wypełnić skierowanie na badanie oraz ankietę zdrowia. Z wypełnionymi dokumentami wystarczy podejść do okienka rejestracji, poprosić o próbkę na krew, a potem podejść do pokoju pobrania i tam bez kolejki pobiorą materiał. To nic nie kosztuje, a może zrealizować wiele. Im więcej nas - potencjalnych dawców szpiku, tym większe szanse na dar życia dla naszej Marysi.

Patronat honorowy nad bytowską akcją objął już Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski. ©©

Z „Głosem Pomorza” na wędrowną

Miastko

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

24 lutego (sobota) razem z Urzędem Miejskim w Miastku zapraszamy na 128. rekreacyjną wędrowną „Z Głosem Pomorza w plener”.

Startujemy o godz. 10 sprzed Centrum Informacji Turystycznej w Miastku. Następnie będziemy kierować się w stronę ulicy Ogrodowej i ruin mostu bytowskiego. Po przecięciu drogi wojewódzkiej nr 206 pojedziemy w kierunku Łódzkiej. W tej miejscowości skręcimy w drogę gruntową przy placu zabaw i będziemy kierować się w stronę małego kolejowego wiaduktu. A później w kierunku jeziora Lednik. Przy akwenie będą do wyboru dwa dalsze odcinki trasy - przy sa-



W sobotę, 24 lutego, zapraszamy na wędrowną z „Głosem Pomorza”

mym jeziorze oraz drogą nieco oddaloną od Lednika. Druga trasa częściowo wiedzie przez las (jest oznaczona) i łączy się z pierwszą przy tzw. źródleku. Trasa liczy około 8 km. Zakończenie wędrownki nad jeziorem Lednik. ©©

Bytów
Kolizja na ulicy Sucharskiego. Nikt nie ucierpiał

Na ulicy Sucharskiego w Bytowie kierujący volkswagenem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i najeżdżał na tył opla. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, kierujący byli trzeźwi. Sprawca kolizji za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem. (ANG)

Studzienice
Zderzenie dwóch samochodów w Studzienicach

W Studzienicach na ulicy Kaszubskiej zderzyły się dwa samochody. Policjanci, którzy pracowali na miejscu kolizji, ustalili, że kierująca volkswagenem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z kia. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, oboje kierujący byli trzeźwi. Sprawcy kolizji za popełnione wykroczenie została ukarana mandatem. (ANG)

Lębork
Staże przyuczające do zawodu i stypendia. Warto pójść

Twin Media, prowadząca Kaszubski Inkubator Przedsiębiorczości STOLEM w Lęborku, zaprasza mieszkańców powiatu lęborskiego do skorzystania ze wsparcia oferowanego w ramach projektu „Lęborska Akademia Młodych 2”, który jest kontynuacją projektu „Lęborska Akademia Młodych”. W ramach projektu oferują doradztwo zawodowe, szkolenia zawodowe i staże przyuczające do zawodu. Podczas szkoleń uczestnikom wypłacą stypendium szkoleniowe oraz zapewnią zwrot kosztów dojazdu, materiały szkoleniowe i dydaktyczne, wyżywienie, ubrania robocze. Zgłoszenia do projektu przyjmowane są w Lęborku, w budynku Kaszubskiego Inkubatora Przedsiębiorczości STOLEM, ul. Bolesława Krzywoustego 1, w okresie rekrutacji, który zostanie ogłoszony na stronie internetowej www.twinmedia.pl. (ZIDA)



Lęborzanie upamiętnili 78. rocznicę pierwszej masowej wywózki Polaków z Kresów Wschodnich do łagrów

Lębork
Pamięci Sybiraków

Lęborzanie upamiętnili 78. rocznicę pierwszej masowej wywózki Polaków z Kresów Wschodnich do sowieckich łagrów, kołchozów i gułagów. Pod pomnikiem Ześląncem Sybiru w Lęborku burmistrz Witold Namyślak oraz starosta lęborski Teresa Ossowska-Szara uroczystość uświetlili wiankami kwiatów, a Sybiracy zapalili znicze. W nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. władze sowieckie przeprowadziły pierwszą z czterech maso-

wych deportacji obywateli polskich, w czasie której, według danych NKWD, do północnych obwodów Rosji i na zachodnią Syberię wywieziono około 140 tys. ludzi. W czasie transportu umierali oni z zimna, głodu i wyczerpania. Lęborscy Sybiracy zrzeszeni w Związku Sybiraków Koło Lębork wciągają w pamięć, jak wczesnym świtem zostali obudzeni w swoich rodzinnych domach wrzaskiem i waleniem kolb karabinów w drzwi. (ZIDA)

Dotacje na projekt kreatywnego muzeum piasku i na nietypowe usługi kosmetyczne

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl



Ustka

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku przypieczętowano realizację projektów dofinansowanych przez Słowińską Grupę Rybacką. Oznacza to, że już niebawem na obszarze SGR zobaczyć będzie można pierwsze efekty prac inwestycyjnych.

Jak informuje biuro Słowińskiej Grupy Rybackiej, już niebawem w Ustce ruszy budowa kreatywnego muzeum piasku. Projekt poszerzy całoroczną ofertę turystyczną miasta i okolic. W muzeum utworzonych zostanie kilkanaście interaktywnych stanowisk ukazujących charakterystykę piasku, gdzie będzie można m.in. poznać życie plaży, które nie jest widoczne dla przeciętnego plażowicza czy spacerowicza. Powstanie ponadto wirtualna pia-



Słowińska Grupa Rybacka powstała w 2009 roku. Biuro mieści się w Przewłocze koło Ustki

skownica, która posłuży do prowadzenia warsztatów samodzielnego malowania piaskiem. Co ważne, opisy tablic będą dostępne w języku Braille'a.

Innym projektem, który powstanie w wyniku unijnego dofinansowania, będą nietypowe usługi kosmetyczne.

Mieszkańcy i turyści będą mogli skorzystać z zabiegów wykorzystujących śluz ślimaka. To niewątpliwie innowacyjna formuła, dotychczas nieoferowana na tym terenie.

Wzbożona zostanie także oferta usług gastronomicznych. W ramach przyznanej dotacji powstanie samoobsłu-

gowa restauracja proponująca zdrowe dania na wagę przygotowywane metodą sous-vide. Polega ona na przygotowywaniu posiłków w opakowaniach próżniowych, dzięki czemu zachowują bogatszy smak i wartość składników odżywczych.

Są to jedne z pierwszych projektów dofinansowanych w obecnej perspektywie finansowej przez Słowińską Grupę Rybacką i gotowe do realizacji.

Konkurs dla podmiotów publicznych

Tymczasem SGR ogłosiła niedawno kolejny konkurs na dofinansowanie. Tym razem skierowany do podmiotów publicznych na budowę, przebudowę lub wyposażenie infrastruktury przeznaczonej dla lokalnej społeczności.

W konkursie mogą wziąć udział podmioty z sektora publicznego, do którego zaliczają się instytucje korzystające z budżetu państwa, np. gminy i ich jednostki, takie jak: centra kultury, biblioteki czy szkoły. Ważne, aby realizowane projekty miały charakter nieko-

mercynny oraz aby podmioty miały siedzibę na terenie działania Słowińskiej Grupy Rybackiej (gminy Kobylnica, Kępice, Słupsk, Smołdzino, Ustka oraz miasto Ustka).

Jednym z podstawowych warunków ubiegania się o dotację jest wymóg, aby wnioskodawcą była jednostka sektora publicznego działająca w sferze kultury. Ponadto wysokość kosztów kwalifikowanych nie może przekroczyć kwoty 269 276,67 zł.

Pula środków w naborze dla sektora publicznego wynosi 1 617 250,31 tys. zł. Samorządy i ich jednostki z obszaru SGR mogą pozyskać fundusze na zagospodarowanie przestrzeni publicznej, np. tematyczne place zabaw, świetlice środowiskowe, parki, place i inne obiekty dedykowane mieszkańcom. Dofinansowanie obejmuje także dostosowanie istniejących już obiektów do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych.

Dla zainteresowanych SGR uruchomi różnorodne formy pomocy, m.in.: szkolenia ze sporządzania wniosków o do-

finansowanie, konsultacje, a także doradztwo indywidualne. Pełen serwis informacyjny oraz najświeższe informacje na stronie internetowej www.sgr.org.pl.

Słowińska Grupa Rybacka jest stowarzyszeniem powołanym do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich. Działa od 2009 roku, a inicjatorem powołania SGR było miasto Ustka. Jej zasięg działania to gminy: Kępice, Kobylnica, Słupsk, Smołdzino, Ustka i miasto Ustka. Stowarzyszenie opiera się na trzech głównych celach: wzroście atrakcyjności obszaru jako miejsca zamieszkania, wzmocnieniu funkcji turystycznej obszaru, zachowaniu żywego ekonomicznego sektora rybackiego. Zadaniem SGR jest informowanie o możliwościach pozyskania środków na projekty unijne dla osób fizycznych, podmiotów gospodarczych, stowarzyszeń, jednostek samorządowych oraz pomoc w przygotowaniu wniosków o dofinansowanie. Siedziba SGR mieści się Przewłocze koło Ustki. ©©

Rozpoczęto zbieranie pomysłów do budżetu obywatelskiego

Ustka

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

Ruszył nabór wniosków do budżetu obywatelskiego w Ustce na 2018 rok. Swoje propozycje ustczanie mogą zgłaszać do 13 kwietnia.

Do wydania w tegorocznym budżecie obywatelskim Ustki jest pół miliona złotych. Na co je wydać, zadecydują miesz-

kańcy. Projekty mogą dotyczyć pomysłów inwestycyjnych (np. modernizacja ulicy, budowa placu zabaw, zakup ławek itp.) oraz społecznych w zakresie kultury, edukacji, rekreacji czy sportu (np. organizacja imprezy, spotkania, koncertu itp.).

W ubiegłych latach zgłoszono m.in. budowę infrastruktury do uprawiania sportów ekstremalnych czy zagospodarowanie terenu przy Szkole Podstawowej nr 3. Mieszkańcy

napisali także projekty na drobniejsze inwestycje, np. budowa chodnika do śmietników przy ul. Kosynierów.

W tym roku będą realizowane dwie propozycje zgłoszone w budżecie 2017: Pożegnanie lata (1 września) oraz Święto Ulicy Marynarki Polskiej (15 września).

Propozycje można zgłaszać za pośrednictwem strony <https://ustka.wybiera.pl>. ©©

Zapisy na bieg i fitness walking

Inicjatywa

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

Pod koniec kwietnia w Dolinie Charlotty odbędzie impreza sportowa Charlotta Trail. Ambasadorem przedsięwzięcia jest Robert Korzeniowski, czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie.

Charlotta Trail to nowa impreza organizowana w Dolinie Charlotty. Organizatorzy przygotowują trzy propozycje aktywności dla zainteresowanych: 12-kilometrowy bieg,

6-kilometrowy fitness walking oraz cross. Trasa będzie prowadzić przez ZOO i las na terenie obiektów Doliny Charlotty. Zaplanowano trzy czterokilometrowe pętle dla biegaczy oraz jedną większą i jedną mniejszą pętle dla walkerów (4 km + 2 km).

Pomysłodawcą fitness walkingu jest Robert Korzeniowski, czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie. Ta prosta i bezpieczna dyscyplina może być uprawiana przez wszystkich niezależnie od wieku i stopnia zaawansowania treningowego. Rozgrzewkę przed rozpoczę-

ciem rywalizacji przeprowadzi Robert Korzeniowski, który sam w niej wystartuje.

Ponadto na gości czekać będą treningi biegowe i fitness walkingowe z trenerem klubu RK Athletics, pakiety startowe na Charlotta Trail oraz masaże regeneracyjne w Charlotta SPA. Odbędzie się również spotkanie z samym Robertem Korzeniowskim.

Charlotta Trail odbędzie się 28 kwietnia. Zapisy do imprezy ruszają 14 lutego za pośrednictwem strony internetowej <https://trail.charlotta.pl>. ©©

Filia biblioteczna w Osiekach rozpoczęła działalność

Gmina Kępice

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

W Osiekach w gminie Kępice otwarto filię biblioteki gminnej. Placówkę uruchomiono jako pierwszą z czterech nowo wybudowanych filii. Będzie pełnić funkcję nie tylko biblioteczna, ale również społeczna.

Inwestycja w Osiekach zrealizowana została w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016-2020 ze środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W jego ramach niebawem zostaną otwarte trzy kolejne filie biblioteczne: w Ciecholubiu, Barcinie i Darnowie.

- Bardzo się cieszę, że kolejne sołectwo ma swoje miejsce spotkań. Osieki to nowe sołectwo, brakowało tu miejsca, w którym dzieci, młodzież i dorośli mogą się spotkać, zintegrować - mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępic.

Biblioteka w Osiekach poza funkcją czytelnicy będzie również pełnić rolę świetlicy wiejskiej i miejsca spotkań mieszkańców.



Podczas uroczystego otwarcia filii biblioteki w Osiekach w przecięciu wstęgi brali udział również młodzi czytelnicy

Objekt został m.in. wyposażony w zaplecze kuchenne. Dzięki temu w placówce mogą się odbywać różnorakie spotkania i imprezy. M.in. jeszcze przed oficjalnym otwarciem biblioteki odbyła się tam zabawa sylwestrowa oraz bal karnawałowy dla dzieci, z którego dochód trafi na wyposażenie biblioteki.

- Z pieniędzy sołectkich kupiliśmy m.in. lodówkę, zmywarkę, naczynia, mamy też, oprócz tych, które dostaliśmy z Kępic, własne książki i gry. Powoli będziemy kupowali to, co

będzie potrzebne - mówi Izabela Plich, sołtyś Osiek.

- W filii biblioteki promujemy nie tylko czytelnictwo, ale też chcemy, żeby to miejsce było atrakcyjne kulturalnie dla mieszkańców, by czuli, że są u siebie, by się integrowali - pokreśla Marta Borodziuk, dyrektor biblioteki w Kępicach.

Filia w Osiekach jest czynna od poniedziałku do piątku od godz. 15 do 19. W tych godzinach pracuje tu animator, który organizuje czas dzieciom i młodzieży, wypożycza książki i koordynuje pracę filii. ©©

Cwana oszustka potrafiła naciągnąć 40 znajomych na 4 mln zł kredytów

Ewa Drzazga

e.drzazga@dziennik.lodz.pl



Spoleczeństwo

Jednych przekonywała, żeby brali dla niej pożyczki, na innych zaciągała je sama - już bez pytania. Martyna P., 33-letnia agentka kredytowa z Bełchatowa, kosztem 40 znajomych wyludziła ponad 4 mln zł kredytów i pożyczek - tak przynajmniej twierdzi prokuratura. Kobieta w marcu zasiądzie na ławie oskarżonych. Postawiono jej ponad 130 zarzutów!

Chwilówki, kredyty i pożyczki nawet do 200 tys. zł, sprawdzanie zdolności kredytowej, kredyty na oświadczenie. Biuro kredytowe, które Martyna P. wspólnie z mężem prowadziła w Bełchatowie, oferowało pełny zakres usług. A nawet więcej, o czym przekonać się przyszło niektórym jego klientom. Bo, jak ustaliła prokuratura, Martyna P. jako agentka kredytowa miała dostęp do systemu pośrednictwa kredytowego oraz do pełniej bazy danych klientów swojego biura i w tym właśnie tkwił klucz do powodzenia jej działań. Bo przecież agent może w imieniu innych osób zaciągać zobowiązania bankowe - za ich zgodą. Choć to ostatnie, jak potwierdziło śledztwo, w przypadku Martyny P. było tylko teorią.

Kredytu nie brali, ale dług jest

Pewne małżeństwo o tym, że ma już 70 tys. zł kredytu, dowiedziało się w banku, gdy na początku grudnia 2016 roku przyszło zapytać o kredyt hipoteczny. „Przecież zaciągnął pan u nas w kwietniu kredyt, ponad 70 tys. zł” - mówił urzędnik. Widząc zdumienie młodych ludzi, zaczęła sprawdzać dokumenty tamtej umowy kredytowej. Było z nią zaświadczenie o zatrudnieniu - wynikało z tego, że „kredytobiorca” był kierownikiem sprzedaży (3 tys. zł pensji) w firmie, której właścicielem był mąż Martyny P., ich sąsiadki z bloku. Pierwsze raty kredytu ktoś spłacał, kolejnych - nie. Ale dlaczego już wtedy nie trafiło do nich żadne pismo z banku? To proste - dane adresowe tylko „prawie” się zgadzały: blok był ten sam, ale numer mieszkania sąsiadów. Dzięki temu wszelkie pisma z banków trafiały właśnie tam. Mężczyzna, na którego kredyt zaciągnięto, nic o tym nie wiedział. W dokumentach bankowych figurował zresztą jako kawaler.



Często wystarczy dar przekonywania oraz spotkanie w miłej atmosferze, żeby wyludzić duże pieniądze - nawet od bliskich znajomych

Małżonkowie nie musieli się długo zastanawiać, żeby domyślić się, co się stało. Martyna P. (agentka kredytowa i sąsiadka z bloku) wcześniej sprawdzała ich zdolność kredytową. Wtedy usłyszeli od niej, że nie mają szans na większą pożyczkę. I, jak się dziś domyślają, to właśnie wtedy zdobyła ich dane.

- Zadzwońiłam do niej, żeby zapytać, co się dzieje - opowiada żona pokrzywdzonego. - Jakoś niedługo potem przyszła do nas do mieszkania i namawiała, żebyśmy tej sprawy nigdzie nie zgłaszali. Obiecywała, że cały kredyt spłaci i jeszcze dostaniemy od niej zadośćuczynienie. Nawet napisała oświadczenie, w którym przyznaje się, że zaciągnęła kredyt na nazwisko męża i zobowiązuje się do spłacenia go oraz do wypłacenia nam 20 tysięcy złotych zadośćuczynienia - dodaje.

Ale małżonkowie postanowili nie odpuszczać. Złożyli zawiadomienie na policję.

Wśród pokrzywdzonych są krewni, powinowaci, znajomi

Nie oni jedni zawiadomili organy ścigania. Trwające niemal rok prokuratorskie śledztwo wykazało, że na liście pokrzywdzonych przez Martynę P. jest 40 osób. To znajomi, powinowaci czy krewni kobiety. W wielu wypadkach sami zaciągali kredyt, ale na prośbę Martyny P. 33-latką obiecywała im, że będzie spłacać kolejne raty. A za przysługę kre-

dytobiorca miał otrzymać bonus. Zwykle było to 20 procent sumy zaciąganego kredytu.

Czasami, żeby dana osoba mogła kredyt dostać, trzeba było zatrudnić ją na lepiej opłacanym stanowisku. To nie było problemem - dokument o zatrudnieniu (fikcyjnym) wystawiany był na agencję kredytową męża Martyny P. Zarzuty związane z wystawieniem fałszywych zaświadczeń również znalazły się w akcie oskarżenia skierowanym przeciwko 33-latce.

Martyna P. dla podkreślenia własnej wiarygodności każdej osobie wręczała oświadczenie, w którym zobowiązywała się do spłaty zadłużenia. I faktycznie - za każdym razem regulowała pierwsze raty. Kolejnych nie spłacała, zadłużenie rosło i często dopiero, gdy ruszała windykacja, pokrzywdzeni orientowali się, że mają do spłacenia określone kwoty. Jak wielkie - to już zależało od zdolności kredytowej danej osoby. W niektórych wypadkach była to „chwilówka” w wysokości 500 zł, w innych kredyty na kilkaset tysięcy. Niektórzy z pokrzywdzonych mają teraz do spłacenia zobowiązania rzędu pół miliona złotych, bo na ich nazwisko zostało zaciągniętych kilka kredytów. Prokuratura uznała, że osoby, które zaciągały dla P. kredyty, działały w dobrej wierze - żadne z nich nie miało zamiaru działać na szkodę instytucji udzielających danej pożyczki.

NA DANE ZE SKARBÓWKI...

Dane osobowe podatników wykorzystywała z kolei pracownica Urzędu Skarbowego w Łęczycy w województwie łódzkim. 57-letnia obecnie Gabriela B. posługując się nimi preparowała dowody osobiste, które wykorzystywała do zakładania kont przez Internet. Na tej podstawie brała pożyczki i wypłacała pieniądze. Aby zmylić swoje ofiary, posługiwała się fałszywymi adresami, przez co do poszkodowanych nie docierała korespondencja od pożyczkodawcy. Ofiary najczęściej nic nie wiedziały aż do chwili, gdy do akcji wkroczyli komornicy. Kobieta wciąż jest na wolności, a poszkodowanym przez nią komornicy odbierają pieniądze. Szacuje się, że oszustka mogła wyludzić kilkaset tysięcy złotych. Poszkodowanych jest 170 osób.

Gabriela B. usłyszała kilkadziesiąt zarzutów. Grozi jej do ośmiu lat więzienia, ale do tej pory nie zasiadła na ławie sądowej, choć akt oskarżenia czeka na nią od początku ubiegłego roku. Biegli z zakresu psychiatrii mają ocenić, czy i kiedy będzie mogła uczestniczyć w procesie.

Zwyczajnie - królowa życia

33-latką miała też inny sposób na zdobycie pieniędzy: namawiała znajomych, żeby przekazali jej okrągłą sumę, którą ona umieści na wyjątkowo korzystnej lokacie. Ci przekazywali jej nawet po kilkadziesiąt tysięcy złotych. W praktyce żadnych lokat nie było. Dlaczego jej uwierzyli?

Zdaniem prokuratury do uwiarygodnienia służyła „legenda”, jaką Martyna P. stworzyła na swój temat. Mówiła, że jest pracownikiem wysokiego szczebla w jednym ze znanych banków. I właśnie dzięki stanowisku mogła lokować pieniądze na takich „superlokatach”. Ludzie jej wierzyli - jeździła drogim SUV-em, na jej profilu można było obejrzeć zdjęcia z egzotycznych wakacji albo wypadów z rodziną (mąż, dwoje dzieci), budowała dom. Właśnie takie szczegóły uwiarygodniały jej historię. A otoczenie nabierało o jej stylu życia zupełnie fałszywego mniemania.

W sumie udało jej się w ten sposób wyludzić (według ustaleń śledztwa) ponad 4 mln zł. 135 zarzutów, które jej postawiono, dotyczy okresu od grudnia 2015 do października 2016 r. (plus oszustwo internetowe z maja 2017). W marcu ma się odbyć pierwsza rozprawa przeciwko 33-latce oraz jej mężowi. Artur P. został oskarżony o to, że pomagał żonie w dokonaniu szeregu wyludzeń pożyczek i kredytów.

Mężczyzna był już wcześniej karany za przestępstwa z ustawy o rachunkowości. Jego żona zresztą również miała styczność z wymiarem sprawiedliwości.

Martyna P. wiosną 2016 roku została skazana wyrokiem łącznym za 40 wyludzeń pożyczek gotówkowych i sześć prób wyludzenia na ogólną sumę nieco ponad 30 tys. zł. Wyrok - półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata. Rok później (czyli już w trakcie śledztwa dotyczącego wyludzenia w sumie ponad 4 mln zł) została skazana za fałszowanie dokumentów i zaciąganie pożyczek na nazwisko znajomej bez jej wiedzy. Bełchatowski Sąd Rejonowy skazał Martynę P. na 8 miesięcy pozbawienia wolności, ale Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. złagodził wyrok i ma orzeczoną karę pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat.

W rozpoczynającym się za miesiąc postępowaniu Martyna P. będzie odpowiadała z wolnej stopy. Obowiązuje ją jedynie dozór policyjny (realizuje go w Łodzi, bo tam się przeprowadziła), nie może też opuszczać kraju.

Śledczy, którzy badali maszynę kredytową uruchomioną przez P. tylko kręcąc głowami. Trochę z podziwu, a trochę ze zdumienia. Pieniądże przechodziły przez masę różnych rachunków, należących do bardzo wielu osób, w najróżniejszych bankach. Wszystko po to, żeby zatrzeć ślady wpływu i wypływu pieniędzy z wyludżanych kredytów.

A gdzie dziś są pieniądze z kredytów, pożyczek i pseudo-lokat? Zdaniem prokuratorów część z nich Maryna P. przeznaczyła na spłatę rat wcześniejszych zobowiązań, wyjazdy czy zwykłe używanie życia. Ale zakładają też, że jakaś część tych kwot mogła zostać gdzieś ulokowana. Gdzie? Na to pytanie może odpowiedzieć tylko Martyna P.

Czy przed sądem odpowie? W trakcie śledztwa 33-latką składała obszernie wyjaśnienia, załączała dokumentację, ale odmawiała „ustosunkowania się do kwestii sprawstwa w zakresie zarzucanych jej przestępstw”. Jednym słowem: żadnego mea culpa nie było. Wręcz przeciwnie.

- Martyna P. na piśmie wskazuje, że osoby pokrzywdzone w tej sprawie współdziałały razem z nią i z pełną świadomością dawały się wykorzystywać - mówi Piotr Grochulski, szef Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

©

Pasiaste kombinacje na ścianie. Jak samodzielnie je wymalować?

Wąskie, szerokie, pionowe, poziome, kolorowe, stonowane – pasy od lat królują we wnętrzach

Aranżacje wnętrz

Katarzyna Płojda
redakcja@polskatimes.pl

Pasy na ścianie nie tylko ją urozmaicają, ale spowodują, że całe wnętrze będzie wyglądało ciekawiej. Piszemy, jak samemu można fachowo namalować je na ścianie.

Pasy są modne. Wiedzą o tym nie tylko osoby, znające się na trendach mody: pionowe pasy wysmuklają i wydłużają sylwetkę, natomiast pasy poziome poszerzają tu i ówdzie. Podobnie jest ze ścianami w pasy.

Za sprawą pionowych pasów można optycznie "odepchnąć" sufit od podłogi, a więc ściany wydadzą się wyższe. Natomiast poziome pasy spowodują, że ściany będą wyglądały na szersze i nadadzą głębię pomieszczeniu.

Co ważne: nie wolno przesadzać z liczbą (gęstością) pasów na ścianie, ponieważ osoby przebywające w takim pomieszczeniu mogłyby dostawać oczopląsu. I oczywiście nie wszystkie ściany w danym pomieszczeniu muszą być pasiaste. Można wybrać jedną ze ścian i udekorować ją pasami (pomalowanymi farbą lub znajdującymi się na tapecie). Będzie to fajny akcent, przyciągający wzrok.

Przed malowaniem pasów

Ściany muszą być przygotowane do nałożenia farby.

Do malowania pasów potrzebna jest farba tzw. podkładowa oraz druga w wybranym

przez nas kolorze pasów. Poza tym musimy mieć wałek do malowania (łatwiej się nim rozprowadza farbę niż pędzlem), taśmę malarską, poziomnicę oraz ołówek.

Farba podkładowa na dobry początek

Malowanie pasów na ścianie trzeba zacząć od nałożenia farby podkładowej. Zazwyczaj jest to biała farba (ewentualnie szara lub w pastelowym odcieniu). To z tego względu, że na tym podkładzie najłatwiej będzie potem tworzyć barwne pasy. Farba pełniąca rolę podkładu może być zwykłą białą farbą. W sprzedaży są również specjalne farby podkładowe.

Potrzeba cierpliwości

Przy standardowym malowaniu ścian zaleca się dwukrotnie ich malowanie. Między kolejnym malowaniem musimy jednak poczekać, aż farba wyschnie. Z reguły są to przynajmniej 2 godziny, zależnie od producenta danej farby i od tego, jaka wilgotność panuje w pomieszczeniu. Bywa, że minie aż 8-10 godzin od pomalowania ściany farbą do momenty gdy jej powierzchnia jest sucha.

Niektórzy twierdzą, że w przypadku farby podkładowej ścianę wystarczy pomalować tylko raz, bo ona i tak kryje dokładniej niż zwykła farba. O tym, czy powinno się jeszcze powtórzyć malowanie ściany farbą podkładową po jej pierwszej aplikacji, najlepiej zdecydować właśnie po efekcie, który uzyskaliśmy. Będzie wi-



Efekt pasów spotęgują farby o różnych stopniach połysku (np. perłowym i półmatowym)

dać, czy spod farby niejako przebijają goła ściana.

Szerokość pasów

Kolejny krok to zmierzenie, ile pasów ma pojawić się na ścianie i jakiej grubości mają one być, czy mają być identycznej szerokości, czy też ich szerokość ma być różna.

Pomiary warto wykonać z użyciem centymetra i poziomnicy. Miejsca, w jakich

mają powstać pasy, delikatnie zaznaczamy na ścianie ołówkiem, ale nie tak, żeby punkty było widać z daleka. Naznaczone punkty łączymy za pomocą ołówka, w ledwie widoczne linie (nie naciskamy ołówkiem zbyt mocno, aby nie pozostawić wgnieceń na ścianie). Powstanie długa kreska (pionowa lub pozioma, zależnie od tego, jakie pasy chcemy uzyskać).

Taśma malarska idzie w ruch

Taśmę malarską przyklejamy wzdłuż narysowanych linii, od strony "białego pasa", czyli na farbie podkładowej. W odległości kilku czy kilkunastu centymetrów, zależnie od tego, jak szerokie zaplanowaliśmy pasy. Taśma powinna być odsunięta od linii pomocniczej o 1-2 mm, żeby można było ją zamalować. Powtarzamy działanie: zaznaczamy ołówkiem punkty, łą-

czymy je w linie, a następnie naklejamy w wyznaczonym miejscu taśmę malarską. Przestrzeń pomiędzy dwiema taśmami malarskimi malujemy na wybrany przez nas kolor pasów.

Istotne jest odklejenie taśmy malarskiej. Należy to zrobić krótko po pomalowaniu (najpóźniej godzinę po), zanim farba wyschnie. Chodzi o to, aby taśma malarska w momencie odklejenia była nadal wilgotna. Dzięki temu zabiegowi nie uszkodzimy powłoki pod spodem, a tym samym fragmenty farby nie oderwą się od ściany razem z tą taśmą. Gdy chcemy jeszcze raz pomalować ścianę kolorową farbą, aby pasy zyskały intensywniejszy, głębszy kolor, należy ponownie przykleić taśmę malarską i pomalować pasy.

Prążki jak malowane

Można postawić na jeszcze bardziej oryginalny wygląd ściany i jednokolorową ścianę niejako podzielić własnoręcznie namalowanymi paskami. Tutaj theme nie musi być biała farba.

Propozycja: kolorowa ściana przedzielona białymi paskami. Efektem dekoracyjnym będzie wygląd odręcznych pasków. Tym razem nie używamy już taśmy malarskiej. Za pomocą wąskiego pędzla rozprowadzamy farbę od sufitu do podłogi. Powstające paski nie będą równe, ale to właśnie o taki efekt w tym wszystkim chodzi.

Kolejna propozycja to niejako przepołowienie ściany: jedną część malujemy na pierwszy kolor, natomiast drugą na inny. ©

Zastosowanie kardamonu – jednej z najstarszych przypraw świata

Świat roślin

Ślawomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

Kardamon pochodzi z Dalekiego Wschodu. To bylina należąca do rodziny imbirowatych. I nawet podobnie do imbiru pachnie.

Już w starożytności znano zalety kardamonu. Na przykład Grecy i Rzymianie używali go jako perfum.

Obecnie używamy go jako przyprawę do mięs, ryb, zup, sałatek, surówek czy ryżu, ale

także do deserów, np. lodowych czy galaretek i szarlotki. Popularna jest też kawa z kardamonem. Można dodać go również do nalewek domowej roboty, by podkreślić ich zapach i smak. Do butelki wkłada się jego nasiona lub całe strąki.

Kardamon w aptece

Nie każdy jednak wie, że zmiażdżone ziarenka kardamonu mają właściwości lecznicze. Zawierają m.in. potas, wapń i magnez oraz kwasy tłuszczowe. Kogo boli żołądek, ma zgagę, wzdęcia, nadkwa-

sootę, problemy z jelitami albo inne dolegliwości związane z trawieniem lub wrzody, może sięgnąć po preparaty z kardamonem. Zalecany on jest też jako sposób na zlikwidowanie brzydkiego zapachu z ust i pleśniawek w buzi.

Kardamon przez nerki oczyszcza organizm z toksyn. Działa korzystnie na układ moczowy, bo jest moczopędny. Pomaga obniżyć ciśnienie krwi. Gdy dopada nas gorączka, kaszel, czyli inne objawy przeziębienia, też warto pomyśleć o kardamonie, ponieważ ten

działa antywirusowo i antibakteryjnie. Znane są również okłady na rany z wyciągiem z kardamonu. Bylina wykazuje ponadto właściwości antyalergiczne.

Najbardziej wartościowe ziarna są z kardamonu malabarskiego (zielonego). Można też spotkać nasiona kardamonu czarnego lub granum paradisi.

O kardanom w diecie powinny zadbać osoby walczące z nadwagą. Przyprawa ta przyspiesza przemianę materii. Badania wykazały również, że wpływa on na obumieranie komórek rakowych.

Jako afrodyzjak

Zapach kardamonu jest pikantny i korzenny, dlatego stosuje się go przede wszystkim w męskich perfumach. Arabowie odkryli w nim afrodyzjak. Podobnie, jak imbir, jak to kiedyś określono, „pomaga zdobyć przychylność kobiet”. Uważa

się, że kardamon wspomaga erekcję i hamuje jej zaburzenia. Pobudza też wyobraźnię kochanków.

Drogi jak kardamon

Oprócz wielu zalet, kardamon ma jedną istotną wadę. Otóż, razem z szafranem, są najdroższymi przyprawami świata. Za takie są uważane nie tylko w Polsce. Dla przykładu: 30-gramowe opakowanie ziaren kardamonu kosztuje około 5 złotych, a 10-gramowa paczuska z kardamonem mielonym – 4 złote. ©

Jak uprawiać piękne maranty o zachwycających liściach

Liście marant wyglądają niczym pomalowane

Świat roślin

Katarzyna Józefowicz
redakcja@polskatimes.pl

Oprócz niezwykle atrakcyjnego wyglądu maranty wyróżniają się też ciekawą i rzadko spotykaną cechą. Są zdolne do wykonywania regularnych ruchów, które czasami można dostrzec nawet gołym okiem.

Chociaż maranty to jedne z ładniejszych kwiatów doniczkowych, ich uprawa nie jest łatwym zadaniem. Rośliny pochodzą z tropikalnych lasów Brazylii, dlatego mają dość wysokie oczekiwania, którym nie zawsze można sprostać.

Najważniejszym warunkiem powodzenia uprawy jest zapewnienie marantom odpowiednio dużej wilgotności podłoża i powietrza, gdyż właśnie do takich warunków przywykły, rosnąc w dolnych partiach wilgotnych lasów. Nie znoszą przesuszonego podłoża, więc ziemia w ich doniczkach zawsze musi być lekko wilgotna. Rośliny są też wrażliwe na suche powietrze, dlatego należy często zraszać je miękką wodą (twarda, wapienna woda powoduje powstawanie na liściach brzydkich, białych plam) lub umieścić w ich pobliżu nawilżacz powietrza.

Na zbyt suche podłoże lub powietrze, maranty szybko rea-



W domach najczęściej spotykamy maranty biało unerwione, które wbrew nazwie, mogą mieć liście o nerwach kolorowych

gują zasuszeniem końcówek liści, co bardzo obniża ich walory ozdobne i może prowadzić do szybkiej śmierci.

Co jeszcze trzeba zapewnić marantom

Oprócz odpowiednio dużej wilgotności, maranty muszą mieć

też zapewnione właściwe stanowisko uprawy, gdyż jako rośliny pochodzące z dna lasu, preferują miejsca półcieniste, ze sporą ilością rozproszonego światła. Narażone na zbyt ostre słońce łatwo ulegają poparzeniom, a na ich liściach tworzą się plamy i odbarwienia.

Podobnie jak wiele innych roślin tropikalnych, maranty przez cały rok oczekują też temperatury pokojowej (ok. 20-24°C), gdyż są wrażliwe na zimno. Temperatura w pomieszczeniu, gdzie są uprawiane nigdy nie powinna spadać poniżej 16°C, choć zimą może być nieco niższa niż latem (ok. 18-20°C).

Rośliny należy też uprawiać w odpowiednim podłożu, które powinno być żyzne, przepuszczalne, próchniczo-torfowe o lekko kwaśnym odczynie (pH 4-6).

Maranty w domu

Z racji tak wygórowanych wymagań, maranty najlepiej czują się w oknie kwiatowym, widać łazience lub ciepłej oranżerii, ale zawsze można też spróbować zapewnić im odpowiednie warunki także w salonie lub sypialni.

Prawidłowo pielęgnowane maranty zachowują swoje walory ozdobne przez kilka lat, potem jednak zaczynają nadmierne się rozrastać, dlatego dobrze jest je wtedy odmłodzić.

W tym celu dzielimy roślinę na części i sadzimy je do nowych doniczek lub pobieramy z nich sadzonki pędowe i ukorzeniamy je w wodzie lub wilgotnym podłożu. Zabieg ten najlepiej jest przeprowadzać wiosną. ©©

Listwy przybłatowe – z jakiego materiału się je wykonuje?

Wykończanie wnętrza

Wojciech Lechowski
redakcja@polskatimes.pl

Listwy przybłatowe świetnie maskują wszelkiego rodzaju niedoskonałości, a ich oferta jest na tyle szeroka, że każdy powinien znaleźć produkt odpowiedni dla siebie.

Najpopularniejsze są listwy z PVC. Są tanie i dostępne w wielu wariantach kolorystycznych. Charakteryzują się też wysoką elastycznością, dzięki czemu dobrze układają się nawet przy nierównych ścianach. Niwelują niedoskonałości, ukrywają szczeliny i dobrze wyglądają. Choć nie są pozbawione też wad. Nie mają zbyt dużej odporności na uszkodzenia mechaniczne, dlatego po pewnym czasie użytkowania mogą powstać na nich szpecące wystrzępienia oraz nie są odporne na działanie wysokich temperatur (niespecjalnie nadają się do zastosowania przy kuchence).

Bardziej odporne i wytrzymałe są listwy przybłatowe z aluminium. Bez obaw można stosować je w miejscach, gdzie temperatura wzrasta (w okolicy kuchenek) oraz wszędzie indziej. Wyroby aluminiowe są solidniejsze niż te z PVC, ale też i droższe. Jednak dłuższy czas użytkowania w nienaruszonym stanie może przemawiać na ich korzyść. Wybierając li-

stwy aluminiowe do blatu, warto zdecydować się na takie, które wykończono dodatkowo silikonem. Lepiej przylegają one do powierzchni, dzięki czemu wyglądają estetyczniej.

Bez wątpliwa jednak najbardziej trwałe i najmniej kłopotliwe w czasie eksploatacji są listwy przybłatowe stalowe. Nie ulegają odkształceniom, wystrzępieniom i innym uszkodzeniom. Użytkuje się je bez żadnego szwanku przez wiele długich lat, ale tylko pod warunkiem, że mają odpowiednie zabezpieczenie antykorozyjne.

W zależności od funkcji, jaką ma pełnić listwa, różni się modele: uszczelniające (zastępują silikon sanitarny), szczelinowe, kątowe, krawędziowe i boczne.

Podczas zakupu należy zwracać uwagę na ten fakt, bo niezabezpieczona stal w warunkach kuchennych bardzo szybko żardzewieje. Cechą charakterystyczną listew stalowych jest ich surowy wygląd, który doceniają użytkownicy wnętrz utrzymanych w nowoczesnym stylu loftowym lub minimalistycznym. Wada to przede wszystkim cena. Są to najdroższe listwy przybłatowe na rynku. ©©

WARTO WIEDZIEĆ

Porady domowe

Wykorzystanie soli w ekologicznym sprzątaniu mieszkania

Sól przyda się w usuwaniu uporczywych zabrudzeń, np. z piekarnika. W tym celu przygotuj pastę z 1/4 szklanki sody oczyszczonej, 2 łyżeczek soli i gorącej wody. Nanieś ją na 5 minut na brudne powierzchnie. To także sposób na szybką interwencję, gdy na obrus lub ubranie rozleje się czerwone wino, bo dzięki właściwościom higroskopijnym, sól wchłonie płyn. Sól kuchenna świetnie sprawdzi się też w czyszczeniu srebra: do plastikowego opakowania wsyp sól (2/3 objętości) i włóż do niej biżuterię, a następnie energicznie potrząśnij. Pu-delko możesz też uszczelnić taśmą i zawierając je w dwie-trzy skarpetki, by dorzucić je do pralki. Chcąc wybielić firanki, przed praniem namocz je w roztworze wody z solą, w proporcjach: 4 łyżki stołowe soli na 3 litry wody. (MKK)

Świat roślin

Kwiaty dla opornych

Rośliny doniczkowe łatwe w uprawie to: monstera, pieniążek, aloes, grubosz, sanseweria, zamiokulkas, kaktusy i inne sukulenty. Najmodniejsze są ostatnio dwie pierwsze. Monstera zawdzięcza swoją popularność oryginalnej nazwie i tolerancji na różne, nawet trudne warunki. O tym, że monstera jest teraz bardzo modną rośliną świadczy fakt, że jej dekoracyjne liście są częstym motywem występującym na tapetach, tkaninach i papierach ozdobnych. Pieniążek to natomiast niepozorny, ale bardzo ciekawy i uniwersalny kwiat. Nazwa pieniążek pochodzi od kształtu liści, które przypominają monety. Niektórzy nazywają pieniążka „wyszczalową rośliną”, bo wystrzeluje dojrzałe nasiona na sporą odległość. To roślina idealna dla osób, które mają za sobą już niepowodzenia w uprawie roślin doniczkowych, ponieważ znieśnie on najróżniejsze warunki, zarówno słońce, jak i cień, a nawet fakt, że zapomnieliśmy go podlać. (MKK)

Jak dbać o pościel, by zdrowo spać

Porady domowe

Katarzyna Dębek
redakcja@polskatimes.pl

Pranie i wietrzenie poszewek to za mało, aby pozbyć się bakterii, grzybów i roztoczy, które goszczą w sypialni.

Nasze łóżko i pościel to siedlisko bakterii, grzybów i roztoczy. W ciągu doby człowiek pozbywa się do 2 gramów martwego naskórka, z czego 1/3 w nocy. A ten jest świetną pożywką dla różnych organizmów. Szczególnie groźne dla nas są ich odchody, które doprowadzają do kataru, są przyczyną astmy, bólu głowy i infekcji skórnych.

Roztocze to coraz częstsza przyczyna alergii. Ponad 60% uczuleń powodowanych jest właśnie przez te mikroskopijne pajęczaki. Żyją one w ciepłych pomieszczeniach, w których

temp. wynosi od 18 do 21°C, a wilgotność utrzymuje się na poziomie 70-80%. Najczęściej występują w pościeli. Po dwóch latach użytkowania poduszki w niemal 10% składa się ona z roztoczy kurzu domowego - mówi Beata Przybylak ekspert marki Wendre.

Aby pozbyć się całkowicie bakterii i roztoczy, pranie samych powłoczek nie wystarczy. Raz na 3-4 miesiące dobrze jest wyprać kołdry i poduszki. Dlatego warto kupować dobrą jakościowo pościel, która nadaje się do prania i po tym zabiegu nie zniszczeje.

Przy zakupie kołdry i poduszki wybierajmy te, które można prać w pralce. Temperatura prania nie powinna być mniejsza niż 60°C. Tylko dzięki wysokiej temperaturze pozbedziemy się pasożytów.

Nastawiając pranie na niższą temperaturę, warto dodać

do niego olejek z eukaliptusa lub drzewa herbacianego, które pomogą w eliminowaniu roztoczy. Jeśli obawiamy się, że podczas prania puch wewnątrz kołdry zbije się, wrzucimy do bębna pralki kilka piłeczek tenisowych. Ugniotą one pościel, zapobiegając jej zniszczeniu i zbrzyleniu - dodaje ekspert.

Odpowiednie suszenie pościeli jest również ważne, jak jej wypranie. Pościel można suszyć w suszarkach bębnowych, jak i tradycyjnie. Gdy będziemy suszyć ją mechanicznie na-

stawmy pralkę na dwukrotne wirowanie. Pościel suszymy w jak najniższej temperaturze. Aby zachować puszystą pościel warto kilkakrotnie zatrzymać suszarkę i roztrzepać kołdrę. W przypadku suszenia tradycyjnego, rozłóżmy pościel w pozycji poziomej i poczekajmy, aż będzie całkowicie sucha. W okresie grzewczym najlepiej rozwiesić ją w przewiewnym miejscu obok kaloryfera.

Osoby uczulone na kurz męczą się cały rok. Walkę z roztoczami warto zacząć od wyeliminowania ich z łóżka. Zamiast pościeli, która jest siedliskiem roztoczy, pomyślmy nad zainwestowaniem w kołdry i poduszki, które wykonane są z tkanin barierowych. Oznacza to, że nie przenikają przez nie roztocze i ich odchody, a sama pościel przepuszcza powietrze, jest antibakteryjna, lekka i miła w dotyku. ©©

Higiena jest podstawowym powodem, dla którego co 7-10 lat, należy wymienić materac na nowy. Robimy to nawet, gdy stary materac nadal jest wygodny.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie 94 347 35 16
Przez internet ogłoszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- FINANSE/BIZNES
- ZDROWIE
- BANK KWATER
- MATRYMONIALNE
- ŻYCZENIA
- ROLNICZE
- HANDLOWE
- NAUKA
- USŁUGI
- ZWIERZĘTA
- RÓŻNE
- TOWARZYSKIE
- MOTORYZACJA
- PRACA
- TURYSTYKA
- ROŚLINY, OGRODY
- KOMUNIKATY
- GASTRONOMIA

ogłoszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK. Ip. od 1.03. umebł. 660817458.

KAWALERKA, 604-621-694.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia magazyn z rampą
530m² Koszalin tel. 602742814

Firma Eltech w Kołobrzegu przy
ul. Szarych Szeregów 4 wynajmie
600m² powierzchni handlowej
w tym 300m² wys. składowania.
TEL: 691483380 lub osobiście.

HALE 50 do 130m² tel. 606-614-218.

GARAŻE

Garaże blaszane, konstruk.
profil, kojce dla psów,
partnerstal.pl,
698-230-205, 798-710-329

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne.
Skup. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

MATERIAŁY OPAŁOWE

A-DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

SPRZEDAM mód lipowy 784584159

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

DAEWOO Matiz, + gaz, 533-080-050.

REKLAMA

108087586

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

obecnie poszukujemy
3-pokojowego
mieszkania Przylesiu,
najchętniej do II piętra



(obok Związkowca)
tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl

poszukujemy apartamentu
ok. 100 m²
cena bez znaczenia

3 pok. loggia
rej. Żeromskiego 219 000,-

2 pok. rej. Szymanowskiego
możliwa zamiana na 3 pok.



TYLKO 365 000,- dom
Na Skarpie
do wprowadzenia się

3 pok. loggia
Nowowiejskiego/Kartowicza
223 000,-

3 pok. loggia
rej. Sucharskiego 194 000,-
do negocjacji

dom blisko szpitala
z możliwością
prowadzenia działalności

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
całych i uszkodzonych. 59/8119150,
606206077.

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

INNE

KUPIĘ garaż do 10 tys., 609-499-555

KUPIĘ stary samochód
lub motocykl, min. 40-letni.
Może być niekompletny lub
uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na
oświadczenie.
Koszalin, Młyńska 17.

CHWILÓWKI przeniesione Bytów
Dworcowa 8, 503 682 950.

CHWILÓWKI przeniesione Koszalin
Młyńska 52, 512 276 994.

DLA emeryta i rencisty prosta
pożyczka! 506-240-450.

KREDYTY bankowe i poza bankowe,
Koszalin i okolice, 721-576-918

KREDYTY tanio. Słupsk,
59/842-92-38.

Kredyty, pożyczki, Koszalin,
Poławska 1, 94 3422199.

Praca

ZATRUDNIĘ

EUROPAK Palety Kliszno zatrudni
mechanika - elektryka maszyn
tartacznych. Oferty proszę wysłać na
europak@europak-drewno.pl
Tel. 695-920-045.

EUROPAK Palety Kliszno zatrudni
pracowników tartaku. Tel. 695920045.

HOTEL Monika zatrudni
recepjonistkę K-lin, 504-038-644 lub
hotel@hot.pl

KIEROWCA kat. D 505-406-909. gk

KSIĘGOWA program Optima Koszalin,
zarobki 3 tys. netto, 533-650-089.

OPERATOR CNC-laser 605129435 GK

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
535 340 311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJEMY inżyniera
budownictwa - prefabrykacja
elementów betonowych - Biały Bór
tel. 505 329 756.

PRACA w Niemczech dla kobiet
i mężczyzn, sortowanie surowców
wtórnych, demontaż RTV i AGD,
rozładunek paczek, kierowca kat. C,
operator wózka widłowego, koparki.
REMAX Sp. z o.o., tel. 727 010 114,
www.remax-praca.pl

SPECJALISTA do spraw Kadr i Płac;
BIAŁY BÓR tel. 505 329 756.

SPECJALISTA ds. handlowych
oferty@globmetal.pl GK

TECHNOLOG oferty@globmetal.pl

TERMOGAZ zatrudni do budowy
sieci i przyłączy gazowych, możliwość
zdobycia uprawnień, 609-505-642.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C,
mile widziane C+E Redlino, tel.
94 312 77 75, 602 754 156.

ZBROJARZY, 735-019-799.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

GINEKOLOG -farmakologia 515417467

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
dzieci i dorośli, anestezjolog,
protetyka ortodonta, K-lin,
Małopolska 1"B", tel. 94/343-84-68.
Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal
602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia
509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu.
603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLIARIARSKIE bezpyłowe
889-634-534

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84.

MALOWANIE, remonty 500354255
GK

REMONTY i instalacje. 794390544
GK

REMONTY mieszkań, 535471568.

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

UŁUGI glazurnicze łazienki 696498391

USŁUGI ogólnobudowlane od A do Z,
Koszalin, tel. 731-485-647.

INSTALACYJNE

GAZ junkersy, WOD-KAN, kuchenki -
naprawa, wymiana, 606-579-846
GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży
piwnic, wywóz starych mebli,
607-703-135

PRZEPROWADZKI

PRZEPROWADZKI, 731-485-647.

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL,
602-601-166

ELEKTRYK - instalacje mieszkaniowe,
przemysłowe. Słupsk, 609-190-563

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne, tel. 602 811 423.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ łubin, grykę, tel. 604250237

ZWIERZĘTA HODOWLANE

BYDŁO pourazowe tel. 504-539-303

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333.
GK

DOJRZAŁA 40-stka Słupsk 500362030

ELIZA. Słupsk 792-041-572

KOSZALIN, 531-600-712.

SŁODKA Kasia Słupsk, 500-416-437.

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 46l, 693-771-552 Koszalin

REKLAMA

008115586

S.M. "Jutrzenka" w Koszalinie.
ul. Szeroka 24, tel.: 94/342-49-10 zaprasza do
składania ofert na:
Budowę centralnej instalacji ciepłej wody
użytkowej i cyrkulacji w budynku
przy ul. Chelmońskiego 6 w Koszalinie
Specyfikację istotnych warunków
przetargu można odebrać w Dziale
Technicznym Spółdzielni pok. nr 11.
Termin składania ofert do dn. 26.02.2018 r.
do godz. 9⁰⁰ pokój 103.
Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

008069755

Opiekunka Seniorów

- Praca w Niemczech.
Dobra pensja, ubezpieczenie i składki ZUS,
całodobowe wsparcie, organizacja wyjazdu
i szkolenia językowe.
Promedica24:
509892644, 501357022, 517175599

- Praca w Anglii.
Atrakcyjne zarobki, legalna praca,
prywatne ubezpieczenie
i całodobowe wsparcie.
Promedica24: 505 338 888

REKLAMA

008116586

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu Michał Burzyński

(tel. 883 575 883) ogłasza,

że dnia 01-03-2018 r. o godz. 13:00 w budynku Sądu Rejonowego w Kołobrzegu mającego
siedzibę przy ul. Katedralna 13 w sali nr 4, odbędzie się **DRUGA LICYTACJA** nieruchomości
stanowiącej:

DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ NR 269 o pow. 0,15 ha, zabudowa: budynek mieszkalny
jednorodzinny, 1-kondygnacyjny z poddaszem, konstrukcji tradycyjnej murowanej o pow.
użytk. 226,23 mkw., składający się z 6 pokoi, 2 łazienek, 2 kuchni, korytarzy, szpiarki,
kottowni, garderoby; budynek gospodarczy + garaż, jednokondygnacyjny, konstrukcji
tradycyjnej murowanej o powierzchni użytkowej 116,79 mkw.; budynek gospodarczy
(stodoła) konstrukcji drewnianej, o powierzchni zabudowy 163 mkw.; położone: KUKINIJA,
GMINA USTRONIE MORSKIE,

dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą nr K01L/00005828/0.
Suma oszacowania wynosi 453.400,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania
i wynosi 302.266,67 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmę
w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 45.340,00 zł na konto komornika: Bank PEKAO S.A.
O/Kołobrzeg 85 1240 6508 1111 0010 5765 3113 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które
mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie
przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.komornik-egzekucja.com

REKLAMA

008110221

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA SZCZECINEK

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Szczecinek niżej wymienionych uchwał o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Szczecinek:

- Nr LIII/459/2018 z 29 stycznia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XII/89/2011 Rady Miasta Szczecinek z dnia 27 czerwca 2011 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Koszalińska-1” w Szczecinku (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego Nr 93, poz. 1676), obejmującej zmianę tekstu uchwały w: § 3 pkt 7, § 10 ust. 2 pkt 3, 5 i 6 oraz ust. 3 pkt 2, § 11 ust. 2 pkt 3, 4, 5 i 6 oraz ust. 3 pkt 2, § 12 ust. 2 pkt 3, 5 i 6 oraz ust. 3 pkt 2 - bez zmiany rysunku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Nr LIII/458/2018 z 29 stycznia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXIV/220/2016 Rady Miasta Szczecinek z dnia 16 maja 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Piłska-2” w Szczecinku (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego poz. 2824 i 2825), obejmującej zmianę tekstu uchwały w: § 11 pkt 3 lit. a i e, § 12 pkt 3 lit. e, § 14 pkt 2, § 17 pkt 2 lit. c - bez zmiany rysunku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionych planów. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Szczecinek, plac Wolności 13, 78-400 Szczecinek w terminie do dnia 12 marca 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

AUTOPROMOCJA

008121421



Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

008116580

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu
Józef Burzyński
(tel. 94 35 28 128)

ogłasza, że dnia 01-03-2016 r. o godz. 12:30

w budynku Sądu Rejonowego w Kołobrzegu mającego siedzibę przy ul. Katedralna 13 w sali nr 4, odbędzie się pierwsza licytacja

LOKALU NIEMIESZKALNEGO NR 716 o pow. użytkowej 38,80 m² składającego się z 1 pokoju, łazienki i przedpokojem; lokal znajduje się na 7 piętrze budynku od strony wschodniej; lokal znajduje się w budynku dwunastokondygnacyjnym, podpiwniczonym, konstrukcji żelbetowej, dach płaski, kryty papą asfaltową, obiekt w zabudowie pojedynczej; udział związany z własnością lokalu 2913/10000000 części;

położonego:
KOŁOBRZEG, UL. PORTOWA 18/716.

dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą nr KO1L/00032651/6. Suma oszacowania wynosi 273.600,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 205.200,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 27.360,00 zł na konto komornika: Bank PEKAO S.A. Oddział w Kołobrzegu 51 1240 6508 1111 0000 5408 0085 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomości tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.komornik-kołobrzeg.pl

REKLAMA

008117955

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI GLOBAL spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w Kołobrzegu ZAPRASZA

do składania ofert na nabycie z wolnej ręki:

Przedsiębiorstwa GLOBAL sp. z o. o. w upadłości w Kołobrzegu w rozumieniu art. 55 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) w skład którego wchodzi:

I.) Prawo własności działek:

1. Działka rolna Nr 165/1, klasy ŁIV, ŁV, Lzr-ŁV, N, o powierzchni 2,00 ha, zalesiona olchą i osiką.
2. Działka rolna Nr 207/5, klasy RIVb, N, o powierzchni 3,00 ha.
3. Działka Nr 209/1 klasy PsVI, Ws, o powierzchni 3,42 ha, na której posadowiony jest staw rybny.
4. Działka zabudowana Nr 207/3 klasy B, Bi, N, o powierzchni 0,0488 ha, i Działka zabudowana Nr 207/12 klasy B, Bi, N, o powierzchni 0,0967 ha, zabudowane budynkiem mieszkalnym jednorodzinny i budynkiem produkcyjnym.
5. Działka zabudowana Nr 207/11, klasy Bp, o powierzchni 0,0095 ha, niezabudowana.
6. Działka Nr 207/13, klasy B, o powierzchni 0,0048 ha, zabudowana budynkiem garażowym.

dla których w Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu V Wydział Ksiąg Wieczystych ustanowiona jest księga wieczysta o nr KO1L/00014311/9.

Łączna powierzchnia działek wynosi: 8,5810 ha.

II.) Ruchomości oraz wyposażenie.

z wyłączeniem środków pieniężnych na rachunku bankowym i w kasie przedsiębiorstwa.

Cena wywoławcza: 700.00,00 zł. netto.

Oferty na nabycie przedsiębiorstwa mogą składać podmioty (ROLNICY INDYWIDUALNI) spełniający ustawowe kryteria (Dz. U. 2016 poz. 585)

Opis i oszacowanie, regulamin sprzedaży dostępne są w Biurze Syndyka: ul. Łopuskiego 23/111, 78-100 Kołobrzeg, po telefonicznym ustaleniu terminu, tel.: 602-46-40-10.

Pisemne oferty w zamkniętej kopercie z napisem „GLOBAL – sprzedaż” należy składać na adres Biura Syndyka w terminie do dnia 20.03.2018 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.03.2018 r. w Biurze Syndyka.

Oferta pod rygorem odrzucenia powinna zawierać wszystkie informacje określone w Regulaminie Sprzedaży.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% kwoty wywoławczej, tj. 70.000,00 zł na rachunek bankowy o numerze:

95 1140 2004 0000 3702 7717 8526

najpóźniej do dnia 20.03.2018 r.

Zastrzeżenie prawo odwołania sprzedaży bez podania przyczyn.

006679137

Trzeci turniej na męskie głosy, będą niespodzianki

Daniel Klusek
daniel.klusek@wp24.pl

Słupsk

W piątek w sali filharmonii odbędzie się III Turniej Tenorów. Publiczność usłyszy sześciu solistów, a potem podejmie decyzję, który z nich zasłużył na zwycięstwo.

Na scenie pojawią się przedstawiciele uczelni muzycznych w Polsce - tenorzy młodego pokolenia. Będą także kryteria repertuarowe. Każdy tenor wykona jedną arię operową oraz jedną operetkową lub pieśń hiszpańską albo neapolitańską.

ZAPROSZENIA

Słupsk Cygański Krążek

W czwartek o godz. 17 w Klubie Czarnego Krążka odbędzie się spotkanie pt. „Nie tylko węgierski... Klimat muzyki romskiej”. Jak to się stało, że choć nie stanowią narodu i nie mieli jednolitej kultury, to jednak Romowie zapisali się w dziedzictwie ludzkości? Jak Franciszek Liszt mógł utożsamiać muzykę cygańską z ludową węgierską? Odpowiedzi na te i inne pytania poznamy, słuchając muzyki cygańskiej z różnych regionów, a także poznając jej kontekst historyczno-społeczny. Wstęp wolny. (DMK)

Zaprezentują się: Marcin Skibiński (AM Bydgoszcz), Bartłomiej Chorąży (AM Kraków), Łukasz Szprengiel (AM Łódź), Damian Żebrowski (AM Poznań), Sebastian Mach (AM Wrocław), Chaoran Zuo (UM Warszawa).

Artystom towarzyszyć będzie orkiestra Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica pod dyrykcją Rubena Silvy. Gościem specjalnym będzie sopranistka Lucyna Kończak.

Po wysłuchaniu prezentacji publiczność będzie głosowała na tenorów i wskaże zwycięzcę tej edycji turnieju. Swojego faworyta wskaże również orkiestra słupskiej filharmonii.

Początek wydarzenia w piątek o godz. 19, bilety kosztują 40 i 35 zł. ©©



Gościem specjalnym będzie sopranistka Lucyna Kończak

Słupsk Masza spotyka niedźwiedzia

W teatrze Tęcza w sobotę o godz. 11 zobaczymy premierowo spektakl „Niedźwiedź i Masza - czyli, gdzie moja kasza?”. To przeniesienie na scenę popularnej od kilku lat również wśród polskich dzieci rosyjskiej kreskówki. Scenariusz na podstawie oryginalnych tekstów źródłowych napisała Marta Guśniowska. Tytułowa Masza trafia do domku niedźwiedzia. Początkowe nieporozumienia między bohaterami znikają, a w ich miejsce pojawia się przyjaźń. Spektakl skierowany jest do młodszej widowni. Bilety: 18, 15 zł. (DMK)

Słupsk Jazzowa premiera

Premierowy koncert zespołu Empirius Trio usłyszymy w piątek o godz. 21 w klubie Duo Cafe. To grupa instrumentalistów bawiących się muzyką smooth jazzową. Ich dźwięczne aranżacje orbitują wokół najbardziej znanych przebojów wykonanych instrumentalnie. Zespół tworzą: perkusista Paweł Przybyło, pianista Rafał Przybyło i saksofonista Maciej Słoniewski. Ich repertuar opiera się na znanych utworach wykonywanych od lat 60. XX wieku do najbardziej współczesnych, polskich i zagranicznych. Wejściówki kosztują 15 i 10 złotych. (DMK)

Słupsk Wraca Apteka

W piątek o godz. 20 w Motor Rock Pubie zagra zespół Apteka Jędrzeja „Kodyma” Kodymowskiego. Grupa, która początkowo miała być rodzajem eksperymentu, wyrosła ponad swoje założenia, stając się zespołem legendarnym, punktem odniesienia, wyróżnianym mianem kultu. Apteka od lat zajmuje czołowe miejsce na polskim rynku muzycznym. Jest niezależną przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. To trans, psychodelia, rock, energia i żywiołowość. Tego wieczoru zagra również słupski zespół rockowy Robert Implant. Wejściówki: 35 zł. (DMK)

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Junak: Przygodaw dżungli, godz. 10.10; **Naręczony naraby**, godz. 15.45, 18.10, 20.35; **Nowe oblicze Greya**, godz. 10.35, 12.55, 14.10, 15.15, 16.35, 17.35, 19.20, 21.25; **Plan B**, godz. 13.30, 18.45; **Podatek od miłości**, godz. 15.30, 17.50, 20.10; **Wieżień labyrintu: Lek na śmierć**, 2D dubbing godz. 14.45, 2D napisy godz. 20.20; **Winchester. Dom duchów**, godz. 20.45; **Cudowny chłopak**, godz. 17.45; **Fernando**, godz. 12.20; **Gnomy rozabiają**, godz. 10.15, 14.45; **Pszczółka Maja: Miodowe igzyska**, godz. 11, 12.45, 16.45

Rejs

Plan B, godz. 18; **Niemilość**, godz. 20

Ustka

Defin

Tedi i mapa skarbow, godz. 15; **Plan B**, godz. 16.45; **Nowe oblicze Greya**, godz. 18.15, 20.30

Lębork

Fregata

Nowe oblicze Greya, godz. 16, 18.15, 20.30

KOMUNIKACJA

Słupsk:

PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;

Lębork:

PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów:

PKS 59 822 22 38;

Człuchów:

PKS 59 834 22 13;

Miastko:

PKS 59 857 21 49;

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Panaceum 013, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 43 67

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Piastowska, ul. Długa 10, tel. 59 857 22 45

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

Staromiejska, ul. Staromiejska 17d, tel. 59 862 48 76

Łeba

Słowińska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 86111 14

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźniej Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów:

59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 200 020;

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celny - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; **Ustka 59 814 67 61, 697 696 498**; **Bytów 59 822 25 69**;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierzyńskich 1, tel. 59 845 64 41; Młodzieżowe Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleni tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie. Hemes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; Blżej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 307 00 20, czynne: poniedz. - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 007998622

Vigor TAXI
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
NA ITAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Scibor
Biuro Calvus
Wtorek 13.02.2018

Nad Pomorze napływa łagodne i mniej wilgotne powietrze z zachodniej Europy. W ciągu dnia będzie pochmurno z przejaśnieniami i nie powinno padać. Temperatura max do 1:2°C. Wiatr słaby i umiarkowany z płd.-zach. W nocy bez opadów i lekki mróz. Jutro zachmurzenie umiarkowane i cały czas bez opadów. Na termometrach max do 2:3°C. Wiatr słaby z płd.-wsch. Dopiero w czwartek pod wieczór możliwy jest śnieg.

Progniza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru SW 1016 hPa ↑

Pogoda dla Polski

Miasto	Temp. dzisiejsza	Temp. jutrzejsza	Opady
Gdańsk	2°	1°	nie
Kraków	2°	1°	nie
Lublin	2°	-1°	nie
Łódź	2°	2°	nie
Poznań	3°	3°	nie
Toruń	2°	2°	nie
Wrocław	3°	3°	nie
Warszawa	2°	2°	nie
Karpacz	-1°	-2°	nie
Ustrzyki Dolne	-1°	-1°	nie
Zakopane	-2°	-4°	nie

Legenda pogody: pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, przelotny deszcz, przelotne deszcze i burza, pochmurno, mżawka, ciągły deszcz, ciągły deszcz i burza, przelotny śnieg, ciągły śnieg, przelotny śnieg z deszczem, ciągły śnieg z deszczem, mgła, marznąca mgła, śliska droga, marznąca mżawka, marznący deszcz, zamieć śnieżna, opad gradu, kierunek i prędkość wiatru, 19° temp. w dzień, 11° temp. w nocy, temp. wody, grubość pokrywy śnieżnej, 1011 hPa ciśnienie i tendencja, smog



Gracze Poltareksu byli skuteczni w meczu z płoczanami



W Pucharze Europy Poltarex zagra z zespołem z Francji

Poltarex Pogon Lębork wygrywa 10:0

Tenis stołowy

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Tenisistów Poltareksu Pogoni Lębork w 13. kolejce I ligi grup północnej pokonali na własnych stołach Victorię Repro Płock 10:0.

Początek meczu układał się zgodnie z przewidywaniami od zwycięstw gospodarzy, którzy po pierwszej serii gier objęli prowadzenie 4:0.

W partii otwarcia Adam Dosz pokonał Marcina Woskowicza 3:1, a na drugim stole kapitan lęborczyński Marek Prądziński wy-

grał z Przemysławem Sałacińskim także 3:1.

Dwie kolejne partie zakończyły się zwycięstwami lęborczyńskimi i o dalszym przebiegu meczu decydowały już gry deblowe.

Lęborczyńscy zagraли w nich w ustawieniu personalnym - duet braci Dosz i M. Prądziński z T. Sposobem, co poskutkowało zwycięstwem obu par.

W kolejnych partiach zawodnicy Pogoni, przy wysokim prowadzeniu w meczu, zagraли z pełną koncentracją, nie oddając gościom żadnej partii. Punkty dla Pogoni zdobyli:

Adam Dosz - 2, Sławomir Dosz - 2, Tomasz Sposób - 2 i Marek Prądziński - 2 oraz gry deblowe: A. Dosz / S. Dosz - 1, M. Prądziński / T. Sposób - 1.

Lęborczyńscy zajmują trzecią pozycję w tabeli rozgrywek z dorobkiem 21 punktów po 14 kolejkach.

Następny mecz ligowy w Lęborku Poltarex Pogon rozegra dopiero 29 marca, a przeciwnikiem będzie ATS Małe Trójmiasto Rumia.

W tym czasie tenisistów z Lęborka nie będą próżnować, gdyż czeka na nich bogaty kalendarz imprez. Sławomir Dosz

wystąpi w 30. Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (Ustrzyki Dolne, 15-18 lutego), a Adam i Sławomir Dosz wystąpią w 86. Indywidualnych Mistrzostwach Polski Seniorów (Raszki, 2-4 marca).

Później nastąpi wyjazd drużyny do Francji na Puchar Europy TT-Inter Cup (Orlean - Ingre, 11 marca).

Do pokonania w ciągu miesiąca tenisistów będą mieli 6,5 tysiąca kilometrów.

Przebieg meczu: Poltarex Pogon Lębork - Victoria Repro Płock - 10:0: Adam Dosz - Marcin Woskowicz - 3:1, Sławomir

Dosz - Marcin Woskowicz - 3:0, Sławomir Dosz - Jan Olek - 3:1, Adam Dosz - Jan Olek - 3:0, Marek Prądziński - Przemysław Sałaciński - 3:1, Tomasz Sposób - Przemysław Siemieniako - 3:0, Tomasz Sposób - Przemysław Sałaciński - 3:2, Marek Prądziński - Przemysław Siemieniako - 3:0, S. Dosz / A. Dosz - M. Woskowicz / P. Siemieniako - 3:0, T. Sposób / M. Prądziński - J. Olek / P. Sałaciński - 3:1.

Pozostałe mecze 13. kolejki: Gorzovia Gorzów - Dekorglass II Działdowo - 9:1, KUKS Remus Kościerzyna - Małe Trójmiasto

Rumia - 3:7, AZS AWFis Gdańsk - Olimpia-Unia Grudziądz - 4:6, KST Energia Toruń - Pogon Siedlce - 9:1.

©©

Tabela (w tabeli kolejno mecze, punkty oraz małe punkty):

1. Energia Toruń	13	26	110:20
2. Olimpia-Unia Grudziądz	14	23	96:44
3. Poltarex Pogon Lębork	14	21	89:51
4. Małe Trójmiasto Rumia	13	17	71:59
5. Pogon Siedlce	14	12	59:81
6. Victoria Płock	13	9	50:80
7. KS AZS AWFis II Gdańsk	14	9	51:89
8. Gorzovia Gorzów Wilk.	13	8	59:71
9. KS II Działdowo	13	6	47:83
10. Remus Kościerzyna	15	5	48:102

Karol Peplino remisuje z Myśliwcem Tuchomie

Piłka nożna

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W pierwszym meczu sparingowym rozegranym na sztucznej boisku w Bytowie piłkarze Karola Peplino zremisowali 1:1 z Myśliwcem Tuchomie. Dla podopiecznych Marka Godlewskiego był to pierwszy mecz sparingowy w okresie przygotowawczym do rundy wiosennej.

Drużyna z Peplina przystąpiła do meczu osłabiona brakiem Dominika Gruszki, Konrada Kieczykowskiego, Michała Lubańskiego, Patryka Lubańskiego oraz Michała Nejmana, w związku z czym pepliniński szkolenowiec dał szansę pokazania się juniorom starszym (Dawid Dorawa, Klaudiusz Romejko, Mateusz Szewczyk i Aleks Pałowski). Pierwsza połowa była dobra w wykonaniu zawodni-



Po spotkaniu zadowolony z postawy swoich podopiecznych był trener Karola Peplino Marek Godlewski

ków Karola, którzy po okresie ciężkich treningów nie ustępowali piątej drużynie słupskiej klasy okręgowej po rundzie jesiennej.

Obie drużyny starały się długo utrzymać przy piłce, starannie konstruując swoje akcje. Obie jedenastki miały swoje okazje do zdobycia bramek, jednak

piłka tylko raz znalazła się w siatce. Uczynił to w 17. minucie Szymon Gołaszewski, który wykorzystał rzut kamy podyktowany za faul bramkarza Radosława Biskupa na Adamie Gołębiu.

W drugiej odsłonie Marek Godlewski wpuścił na plac gry juniorów, co przełożyło się na obraz gry, w której stronę dominującą byli podopieczni Tomasa Gruby. Pomimo optycznej przewagi i kilku znakomych okazji na strzelenie piłkarzom z Tuchomia udało się tylko raz pokonać 16-letniego Dawida Dorawę, a dokonał tego w 73. minucie Grzegorz Treder, skutecznie egzekwując rzut kamy po zagraniu piłki ręką w polu karnym przez Rafała Kostkę. Wynik remisowy utrzymał się do końcowego gwizdka sędziego Filipa Stachyry. Kolejną grę kontrolną peplinianie rozegrają 18 lutego (niedziela) o godz. 15:00 na sztucznej boisku w Słupsku z liderem słupskiej klasy okręgowej Stalą Jezierzycę. ©©

Rybak i Rudnicki byli najlepsi w Ustce

Brydż

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W Ustce rozegrano kolejną rundę cyklu turniejów XXXVI Grand Prix Ustki w brydżu sportowym.

W czwartym turnieju parami na zapis maksymalny /maksy/ uczestniczyło w Ustce 24 zawodników.

Pierwszą lokatę zajęła para Grzegorz Rybak /Ustka/ - Wiesław Rudnicki /Ustka/ - 188 pkt.

Na drugim miejscu z tylko trzypunktową stratą uplasowali się zawodnicy Karina Drobinia /Słupsk/ - Mirosław Całka /Słupsk/ - 185 pkt.

Dziesięć punktów do zwycięzców stracili z kolei Wojciech Lewandowski /Ustka/ - Jan Lange /Słupsk/ - 178 pkt.

Punktacja długofalowa: 1-2. Rybak Grzegorz /Ustka/ i Rudnicki Wiesław /Ustka/ - 131 pkt, 3-4. Lewandowski Wojciech /Ustka/ i Lange Jan /Słupsk/ - 111 pkt.

Następny turniej 13 lutego 2018 roku na zapis maksymalny /maksy/ o godz 17.00 (Dom Kultury w Ustce).

Cykl turniejów brydża sportowego w ramach XXXVI Grand Prix Ustki rozpoczął się 2 stycznia. Ostatni turniej z tego cyklu odbędzie się 12 czerwca.

W punktacji długofalowej uwzględnia się najlepsze wyniki uzyskane w turniejach, w tym obowiązkowo wynik uzyskany w turnieju indywidualnym.

Zawodnik, który nie uczestniczył w turnieju indywidualnym, otrzymuje w tym turnieju w punktacji długofalowej zero punktów. ©©